Zniżki kolejowe dla indywidualnych turystów — str. 5

SPORT i WCZASY
CZYTELNIK
ROK III NR 63 (194) PONIEDZIAŁEK 8 SIERPNIA 1949 CENA 15 ZŁ

I Liga

Kolejarz - Gwardia Wisła 2:1 (1:0)
Cracovia - Warta Poznań 1:1 (0:1)
Polonia W. - Polonia B. 3:0 (2:0)
Ruch - Lechia Gdańsk 2:0 (0:0)
Szombierki - AKS 0:0
ŁKS Włókniarz - Legia W. 0:0

II Liga

Zwycięstwa drużyn: Radlina, Świdnicy, Przemyśla, Lipin, Krakowa, — remis Tarnovii, Radomiaka i Bzury

Ruch wraca do formy — Cieślik na boisku — Sukcesy drużyn poznańskich

Porażka Gwardii Wisły z Kolejarzem

Po wakacyjnej przerwie ligowcy rozpoczęli w niedzielę drugą rundę swych mistrzostw. Od razu doszło do sensacji. Leader tabeli, Gwardia Wisła, oddał gładko dwa punkty Kolejarzowi w Poznaniu, a drugi zespół poznański, Warta, zremisował z dotychczasowym wiceleaderem Cracovią. Poza tym rozgrywki przyniosły jeszcze dwa remisy: bezbramkowy Górnika w Szombierkach z AKS i w Łodzi Legii z Włókniarzem. Pozostałe mecze wygrali: Ruch z Lechią u siebie i Polonia stołeczna również u siebie z Polonią bytomską. Ruch zmontował swój zespół do drugiej rundy bardzo starannie; wystąpił z nowymi siłami, Cieślikiem, Morysem i Wrobkiem, których brakowało mu w ostatnich meczach pierwszej części walk o mistrzostwo.

Wszystkie mecze razem jeszcze raz podkreśliły słabą formę strzałową naszych napastników. W sześciu meczach łącznie zaledwie 10 bramek, to bardziej zasługa impotencji strzałowej napastników, niż dużych walorów obrońców. Przeciętna na jeden mecz daje niewiele ponad półtorej bramki.

O ile drużyny na razie, nie dopisały z formą, to dopisała publiczność. Według doniesień naszych korespondentów łącznie, oglądało niedzielne spotkanie I Ligi około 73 tysiące widzów. Najwięcej było w Poznaniu — około 20 tysięcy.

W tabeli większe przesunięcia nie nastąpiły. Kolejarz wyszedł już po raz trzeci w tym roku na drugie miejsce przed Cracovią. Środek tabeli nie doznał żadnych zmian.

Natomiast w jej dołowej części Ruch z dziesiątego miejsca przesunął się o jedną pozycję do góry, Legia z jedenastego na dziesiąte, zaś miejsca Legii zajęła Lechia.

W tej chwili stan rozgrywek przedstawia następująco:

Gwardia Wisła	12	(1)	19	35:11
Kolejarz Poznań	12	(3)	17	38:22
Ogniwo Cracovia	12	(2)	17	28:19
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ŁKS Włókniarz	12	(6)	12	25:28
AKS Chorzów	12	(7)	12	22:28
Warta Poznań	12	(8)	11	17:15
Ruch Chorzów	12	(10)	9	24:33
Legia Warszawa	12	(11)	8	17:28
Lechia Gdańsk	12	(9)	8	20:36
Polonia Bytom	12	(12)	4	15:28

Mistrzostwa Związku Radzieckiego

MOSKWA. — W ostatnich spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo Związku Radzieckiego doszło do kilku niespodzianek a mianowicie porażek czołowych drużyn moskiewskich: Dynama i CDKA. Wyniki: Szachter Stalino — Torpedo Moskwa 0:3, Lokomotywa Charków — Dynamo Moskwa 2:1 Zenit Leningrad — Dynamo Leningrad 3:3, Dynamo Kijów — Skrzydła Sowietów 1:1, Dynamo Tyflis — Spartak Moskwa 2:3, Torpedo Stalingrad — CDKA 3:1, Naftianik Baku — Lokomotywa Moskwa 2:0, Daugawa Ryga — WWS 1:0, Dynamo Jerewań — Dynamo Mińsk 0:2. Stan rozgrywek.

Dynamo Moskwa	21	34	53:12
Zenit Leningrad	22	32	36:22
CDKA	21	31	54:23
Spartak Moskwa	22	30	35:24
Dynamo Kijów	22	30	35:22
Torpedo Moskwa	22	27	40:25
Dynamo Leningrad	22	24	37:32
Dynamo Tyflis	22	22	32:28
Lokomotywa Charków	22	22	28:26
WWS	22	21	29:29
Lokomotywa Moskwa	22	20	29:37
Skrzydła Sowietów	22	19	21:36
Naftianik Baku	22	17	18:28
Dynamo Mińsk	22	16	25:44
Torpedo Stalingrad	22	16	15:29
Daugawa Ryga	22	12	14:40
Szachter Stalino	22	11	12:44
Dynamo Jerewań	22	10	18:30

53.41 m rzuciła oszczepem Smirnickaja
ustanawiając rekord świata

MOSKWA. Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Moskwy, odbywających się na stadionie „Dynamo", lekkoatletyka leningradzka Smirnickaja ustanowiła nowy rekord świata w rzucie oszczepem 53,41 m. Wynik ten przewyższa o 5,20 m oficjalny rekord światowy Austriaczki Baumy oraz o 3,09 m rekord radziecki, należący do Majuczaji.

Smirnickaja już po raz drugi w ciągu 10 dni uzyskała w rzucie oszczepem wynik lepszy od rekordu światowego. Podczas zawodów lekkoatletycznych z Czechosłowacją osiągnęła ona odległość 49,59 m.

Za dwa tygodnie start
do „Tour de Pologne"

Za dwa tygodnie odbędzie się start do wyścigu Kolarskiego Dokoła Polski. Najlepsi nasi kolarze przygotowują się do tych ciężkich zawodów na specjalnym obozie, który odbywa się w Szczecinie. Na zdjęciu widzimy, jak kpt. Wisznicki odczytuje odpoczywającym po treningu zawodnikom ważne zarządzenie kierownictwa. Reportaż z obozu przynosimy na str. 3 Fot. Tadeusz Bajkowski

Gabrych długodystansowym mistrzem kolarskim na torze

Pomagamy przy żniwach

Pomagamy przy żniwach! — To hasło bieżące sportowców polskich. W ub. tygodniu idąc za przykładem działaczy i czynnych zawodników, pomagających przy pracy w polu, wyjechała z Katowic do Michałkowic Dworu ekipa „żniwiarzy", złożona z pracowników miejscowych redakcji sportowych, Wojewódzkiego Urzędu KF oraz Inspektoratu Pracy. Najlepsze wyniki osiągnął znany narciarz Haratyk, który zresztą musiał i w tej dziedzinie pełnić funkcje instruktora. Nieźle spisali się: florecistka Stanoszkówna i narciarz mgr Kozdruń. Funkcje speakera pełnił mgr Bośniacki, zwiększając swoją elokwencją tempo pracy. Zarządca majątku zdziwiony był rezultatami pracy sportowych żniwiarzy i stwierdził, iż była to najlepsza z ekip, które dla pomocy przy żniwach odwiedziły michałkowickie pola.

Włochy-Czechosłowacja 52:42
w lekkiej atletyce kobiet

GOTTWALDÓW (tel.). Mecz międzypaństwowy kobiet Czechosłowacja — Włochy zakończył się zwycięstwem Włoszek 52:42. Czechosłowaczki ustanowiły 3 nowe rekordy krajowe: w dysku, sztafecie 4×100 m. i na 800 m.

100 m.: Sicnerova (C) 12,3; 2) Togliaseri (W) 12,4; Kucerova (C) 13.3 200 m.: 1) Berro (W) 25.8; 2) Togliaseri (W) 26.3. 800 m.: 1) Matesova (C) 2.20.5; 2) Terrak (W) 2.21.1. 80 m. płotki: 1) Sicnerova (C) 12.3; 2) Franko (W) 12.3. Kula: 1) Piciniini (W) 13.17; 2) Komarkova (C) 13.06. Oszczep: Zatopkova (C) 41.78; 2) Turcei (W) 36 95. Dysk: 1) Cordiale (W) 42.66; 2) Jungrova (C) 40 74 rek. Wzwyż: 1) Modrakova (C) 1.50; 2) Jinaln (W) 1.50. W dal: 1) Piruecci (W) 5.86; 2) Zenatik (W) 5.26. 4×100 m.: 1 Włochy 49.0; 2) Czechosłowacja 49.6 rek.

Dalsze wyniki zagranicznych lekkoatletów na str. 3 i 5.

Na torze w Łęgnowie
Wioślarskie mistrzostwa Polski
Wrocławiacy wiążą szlak Odra — Wisła

BYDGOSZCZ. (tel.) Na torze regatowym w Łęgnowie odbyły się XXV regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Startowało 90 osad, z 18 klubów z całej Polski.

W pierwszym dniu w wyścigu dwójek bez sternika zwyciężyli Świątkowski i Rawiński (BTW Bydgoszcz) w. 0. 6:53 min. W dwójkach podwójnych tytuł mistrzowski zdobyli Verey i Csaba (AZS Kraków) 6:14.

W pozostałych biegach zwyciężyli: czwórki półwyścigowe młodzieży do lat 18 — BTW Związkowiec (Bydgoszcz) 3:42,2; jedynki młodszych — T. Kocerka (AZS Szczecin); czwórki półwyścigowe nowicjusze — KW Bar-Legia Kalisz 6,24,8; dwójki podwójne kobiet — AZS Kraków 4:25,1; czwórki półwyścigowe kobiet (nowicjuszek) — ZKS Ogniwo (Warszawa) 4:21,1; czwórki półwyścigowe bez ograniczeń — BTW (Bydgoszcz) 6:51; ósemki nowicjuszy — Kolejarz (Bydgoszcz) 5:43,5.

W drugim dniu regaty zainaugurowane zostały uroczystym otwarciem, którego dokonał prezes PZTW dr Tilgner.

W przerwie powitano dwie osady AZS Wrocław, które po raz pierwszy po wojnie przybyły do Bydgoszczy szlakiem Odry.

W poszczególnych biegach o mistrzostwo Polski uzyskano następujące wyniki:

JEDYNKI: Verey AZS Kraków 7,21, 2) Csaba. CZWÓRKI: AZS Wrocław (Szwarcer Z., Szwarcer E., Jagodziński, Żarnowiecki, Kisielewski) 6,21,1. DWÓJKI: 1) ZZK Kolejarz Bydgoszcz (Czarkowski, Myga) 7,35, 2) TW Polonia Poznań 7,44,4. CZWÓRKA BEZ STERNIKA: 1) Budowlani Płock (Kawiecki, Pawlak D., Pawlak W., Godlewski) 6,18,2; 2) Kolejarz Bydgoszcz 6,27; 3) AZS Wrocław 6,41,3. ÓSEMKI: 1) Osada kombinowana BTW Związkowiec Bydgoszcz i AZS Szczecin 5,37,2; 2) KTW Kolejarz 5,48,2. JEDYNKI PAŃ: 1) Węsowicz (AZS Wrocław) 5,08,2; 2) Łowczykowicz (AZS Kraków) 5,09,0. Zeszłoroczna mistrzyni polski, Stawska uzyskała czas 5,03,0, została jednak zdyskwalifikowana za zmianę toru. CZWÓRKA PAŃ: 1) KW Gopło Kruszwica (Czerniakówna, Kilińska, Zielińska, Robotnikowska, Werotowska) 4,33,0; 2) BTW Związkowiec Bydgoszcz.

WARSZAWA. Na zaproszenie Czechosłowackiego Związku Żeglarskiego ekipa żeglarzy polskich weźmie udział w regatach na jeziorze Kliniczki pod Brnem. Regaty odbędą się w klasie jol olimpijskich w dniach 20 — 26 bm.

MIELOCH wygrał ZŁOTY KASK POZNANIA

POZNAŃ. 100 tysięcy widzów obserwowało emocjonujący wyścig motocyklowy o złoty kask. Polacy w tym wyścigu odnieśli sukces, wygrywając biegi we wszystkich kategoriach.

Kat. do 250 ccm: 1. Milewski — Unia Poznań NSU 250" 26,42, przeciętna szybkość 89,7 km/godz. 2) Wyporek PKM W-wa 26,45,3; 3) Antkowiak Stal HCP Poznań.

Kat. 350 ccm: 1. Brun St. PKM Warszawa, Norton 350 1,23,02,6; 2) Kost — CSR „Norton 350" — 1,24,30,8;3; Bębenek Związkowiec Kraków „Norton 350" 1,26,43,3.

Kat. 500 ccm 1) Mieloch Gwardia Poznań „Norton Man" 1,20,59,1 2) Dąbrowski PKM Warszawa — 1,21,47,0; 3) Bubenicek CSR „Norton 500" — 1,23,01,6. — Średnia szybkość Mielocha 118,3 km na godzinę.

Stal Sosnowiec po zwycięstwie nad Ogniwem
we finale o wejście do II Ligi

SOSNOWIEC. — Zwycięstwem tym drużyna Stali zdobyła tytuł mistrza grupy, kwalifikując się tym samym do rozgrywek finałowych o wejście do II Ligi.

Gospodarze wystąpili bez Krajewskiego, którego zastąpił młody Opaszowski, wrocławianie zaś bez Slecha z rezerwowym bramkarzem Landre-[illegible]

Goście zagrali bardzo ambitnie i nie wiadomo, jak przedstawiałaby się sytuacja w tabeli, gdyby Landret bronił w poprzednich spotkaniach. Motorem całej drużyny jak zwykle był Lasecki oraz obrońcy Kania i Mucha. U zwycięzców najlepszą częścią drużyny była pomoc, w której brylował Tomecki w obronie dobrze wypadł Musiał, zaś w linii napadu najlepiej zagrał 17-letni Opaszowski.

Bramki dla Stali uzyskali: Powała, Majewski z wolnego i Grządziel dla Ogniwa Lasecki i Borek.

Sędziował ob. Drabikowski. Widzów [illegible]

Po uwzględnieniu powyższego wyniku tabela grupy przedstawia się następująco:

Stal Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Janów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Bobrek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Wrocław	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Do rozegrania pozostał jeszcze jeden mecz pomiędzy „Stalą" z Sosnowca i Bobrka w Bobrku który nie będzie miał jednak żadnego wpływu na udział Sosnowca w finale. W razie zwycięstwa Bobrku, wysunie się on na drugie miejsce.

ZSRR w Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej

SZTOKHOLM. Na zjeździe Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej w Sztokholmie, odbytym z okazji Lingiady, na członka FIG przyjęto Związek Radziecki i Bułgarię. Przedstawiciele obu państw obecni byli przy tym w Sztokholmie. Wnioski o przyjęcie do FIG, Korei i Japonii odłożono do przyszłego kongresu.

Z okazji Lingiady odbył się też w Sztokholmie zjazd lekarzy, zajmujących się zagadnieniami wychowania fizycznego i sportu. Z referatów wygłoszonych przez przedstawicieli krajów Demokracji Ludowej największe zainteresowanie wzbudziły tezy przedstawione przez lekarzy Czechosłowacji.

Wystawa sportowa w Sztokholmie związana z Lingiadą zakończyła się deficytem w wysokości miliona koron szwedzkich.

DRUGA RUNDA WALK LIGOWYCH

Sensacja w Poznaniu

Porażka leadera z Kolejarzem

GWARDIA WISŁA: *Jurowicz, Dudek, Flanek, Legutko, Szczurek, Wapiennik, Cisowski, Gracz Kohut, Rupa, Mamoń.*

KOLEJARZ: *Tomiak, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Matuszak, Kołtuniak, Anioła, Czapczyk, Białas, Wojciechowski II.*

POZNAŃ (tel.) Start Kolejarzy w drugiej kolejce rozgrywek ligowych przyniósł mu zasłużone zwycięstwo nad leaderem 2:1. Zwycięstwo to mogło być wyższe jednak wspaniała gra Jurowicza w bramce, uniemożliwiła miejscowym zdobycie dalszych punktów. Gwardia Wisła zaprezentowała się na ogół dobrze jednak miała słabe punkty, a przede wszystkim w napadzie w Kohucie i Rupie. Dobrze wypadli bramkarz, Jurowicz Legutko w pomocy i Gracz w ataku.

W drużynie zwycięzców b. dobrze zagrał Czapczyk, dalej napastnicy Białas i Wojciechowski. W pomocy dobrzy byli Tarka i Matuszak. Z obrońców Wojciechowski I był bardzo zdecydowany wkraczał energicznie i likwidował ataki. Sobkowiak słabszy. Tomiak w bramce mało zatrudniony, jednak kilkakrotnie bronił skutecznie.

Pierwsze minuty należą do Kolejarza, którego gracze okazują pewne zdenerwowanie, ale szybko opanowują się i zagrażają bramce Jurowicza. W 5 min. za faul na Aniole rzut wolny wykonuje Słoma, piłka idzie obok bramki. Następują obustronne ataki gospodarze jednak częściej bawią na stronie krakowian. W 12 min. goście inicjują atak: strzela Cisowski. Tomiak broni przytomnie. W chwilę później, Jurowicz wybija strzał Czapczyka na róg. W 27 min Kołtuniak z bliskiej odległości strzela w ręce bramkarza. Kolejarze atakują zawzięcie. Jurowicz jest murem nie do przebycia. W 40 min. wypad Wisły. Groźną sytuację pod bramką gospodarzy kończy szczęśliwym wybiegiem Tomiak, w 4 minuty później Czapczyk uzyskuje pierwszą bramkę.

Po zmianie stron Kolejarz jest w dalszym ciągu stroną atakującą. W 8 min. Kołtuniak zostaje sfaulowany a rzut wolny strzela Białas, jednak bez wyniku. Wojciechowski I wykonuje jeszcze dwukrotnie rzuty wolne ale oba razy niecelnie. Do 21 minuty, kiedy pada druga bramka ze strzału Anioły, Kolejarzę mają wciąż dużą przewagę.

Po utracie dwóch bramek Wisła przechodzi do ataku i często zagraża. Gracze poznańscy wypompowani tempem pierwszej części opadają z sił. W [illegible] min Cisowski uzyskuje dla gości pierwszą i ostatnią bramkę dla swych barw. Wszelkie dalsze ich wysiłki spełzają na niczym. Wynik utrzymuje się do końca gry.

Sędziował przeciętnie p. Naporski z Łodzi. Widzów około 20.000.

Stosunek rogów 6:2 dla gospodarzy, ilość strzałów na bramkę 28:10 też na korzyść gospodarzy.

Przed meczem zarząd Kolejarza wręczył zasłużonym graczom Tarce Białasowi i Tomiakowi za długoletnią grę w pierwszej drużynie pamiątkowe zegarki. Trzej olimpijczycy w koszykówce Kasprzak, Patrzykont i Grzechowiak otrzymali piękne sygnety.

Sportowa Temida

Wyprawa naszych piłkarzy na Węgry znalazła jeszcze jeden oddźwięk. Jest nim — jak podaje prasa — Decyzja PZPN, na mocy której juniorzy: Koza, Poświat i Kaszuba ukarani zostali dyskwalifikacjami i naganami, całej zaś drużynie juniorów wyrażono słowa niezadowolenia. Powodem kar było niewłaściwe zachowanie się młodzików, reprezentujących nasze barwy państwowe.

Tyle dowiedzieliśmy się z prasy, która wiadomość tę zaopatrzyła w tytuł: „Niesforni juniorzy ukarani". O tym, jakiego rodzaju są przewinienia juniorów, nie informuje nas nikt. A szkoda. Przywykliśmy do tego, że w każdym sądzie (a PZPN sądził i zasądził przecież młodych piłkarzy) mówi się bez ogródek o wykroczeniu oskarżonego. Tymczasem naczelna magistratura naszego piłkarstwa nie pokwapiła się zupełnie z udzieleniem szerszych wyjaśnień o bądź co bądź niemiłej i tajemniczej sprawie, przyczym tajemniczość tę podsycali jeszcze świadkowie niesportowych wyczynów jedenastki juniorów.

Samo określenie „niesforni" — ze względu na jego dużą rozpiętość — nie wyjaśnia nam niczego. Niesfornością bowiem jest pociąganie kogoś za uszy, niesfornością — niepotrzebne pociąganie za rączkę hamulca, niesfornością — wylewanie komuś wody za kołnierz, niesfornością — niewylewanie wina za kołnierz, niesfornością — zwracanie zbytniej uwagi na siebie, niesfornością — zwracanie uwag sędziom. Itp itp. Z każdej jednak niesforności wyciąga się inne wnioski i każda ma inne następstwa. Ponieważ PZPN wyciągnął dość drastyczne konsekwencje (6-miesięczna dyskwalifikacja Kozy) przypuszczamy, że i wina piłkarzy miała duże rozmiary, a utwierdza nas w tym przypuszczeniu fakt, że rozpatrywaniem jej zajmował się cały zarząd PZPN.

Być może, że PZPN, nie ujawniając wszystkich szczegółów węgierskiej awantury, określi to stanowisko, jako uniknięcie demoralizacji innych piłkarzy przez niepodawanie wiadomości o przestępstwach ich kolegów. Nad tym można by podyskutować. Nie wiadomo bowiem, co jest gorsze w skutkach: powiedzenie prawdy, która w tym wypadku byłaby ostrzeżeniem i odstraszającym przykładem dla innych, czy też jej prawdy ukrywanie i otwarcie żeru dla niepotrzebnych domysłów i plotek. Jeśli PZPN umiał karać — i to słusznie karać — to powinien umieć dokładnie wyjaśnić, za co karze. Ostatecznie, piłkarstwo jest sprawą nas wszystkich, a nie tylko grupki osób z zarządu PZPN. (SET)

Ruch mógł zdobyć 8 bramek

LECHIA: Pokorski, Kusz, Lenc, Nierychło, Kamzela, Kokot I, Kokot II, Rogocz, Gronowski, Skowroński i Kupcewicz.

RUCH: Wyrobek, Moryś, Cebula, Suszczyk, Bartyla, Jacek, Skorupa, Przecherka, Alszer, Cieślik i Kubicki.

BRAMKI dla Ruchu zdobył Cieślik. Publiczności 8000. Sędziował dobrze Mochyła z Krakowa.

CHORZÓW. Gospodarze wystąpili do zawodów z nowymi nabytkami: Jackiem z Kolejarza Katowice na pomocy oraz Skorubą ze Strumienia k. Bielska na prawym skrzydle; goście — z pozyskanym ze Świdnicy Kuszem na obronie. Zmiany, przeprowadzone w Ruchu, wyszły drużynie na korzyść, zwłaszcza, o ile chodzi o formacje defensywne. Wyrobek mało zatrudniony, nie popełnił błędu. Obrona Moryś — Cebula była trudną zaporą do przebycia. Pomoc zagrała bardzo dobrze, przy czym, obok świetnie grającego Suszczyka, na prawdziwą rewelację zapowiada się Jacek. Atak Ruchu łatwo zdobywał teren, jednak zawodził strzałowo. Specjalny pech prześladował Cieślika, który nie wykorzystał 6 murowanych pozycji.

Goście zagrali poniżej swoich możliwości, zwłaszcza atak, w którym zawiedli zupełnie skrzydłowi: Kokot II i Kupcewicz. Pomoc ostro wkraczała w akcje, jednak trzymała się zbyt defensywy. Brylowali w niej Kamizela i Nierychło. Obrona: Kusz — Lenc zagrała bez zarzutu. Bramkarz Pokorski miał kilka dobrych momentów, bramki puszczone przez niego, były nie do obrony.

Przez cały czas zawodów zdecydowaną przewagę miał Ruch. Gra początkowa nerwowa. Sytuację szybciej opanowali gospodarze, inicjując cały szereg pięknych akcji na bramkę Pokorskiego. Cieślik zagrywał w tym okresie doskonale, jednak trzykrotnie będąc sam na sam z bramkarzem, nie wykorzystał stuprocentowych okazji uzyskania bramek. Po przerwie Ruch przeszedł do generalnej ofensywy, goszcząc ustawicznie pod bramką gości, jednak obrona i pomoc Lechii likwidowały wszelkie groźne sytuacje podbramkowe. Po kilku nieudałych strzałach napastników Ruchu, Cieślik w 63 minucie [illegible] się na lewej stronie boiska i odległości 7 metrów z nieprawdopodobnego wprost kąta zdobył prowadzenie dla Ruchu. Goście inicjują kilka lotnych wypadów, zlikwidowanych przez tylne formacje Ruchu. W 70 minucie Cieślik w zamieszaniu podbramkowym uzyskał drugą bramkę, ustalając wynik dnia. E. KUREK

Nie pomógł obóz kondycyjny

Polonia W. — Polonia B. 3:0 (2:0)

WARSZAWA (tel.). Pierwszy po przerwie letniej mecz piłkarski o mistrzostwo I Ligi zgromadził na stadionie W. P. w Warszawie około 10 tysięcy widzów. Jeżeli publiczność szła na mecz z nadzieją, że może przez miesiąc urlopu piłkarze zrobili postępy, to nadzieja ta rozwiała się już po kilku minutach gry. Co prawda, w drugiej połowie gra stała się bardziej ciekawa, jednakże nie wzniosła się na jakiś nadzwyczajny poziom.

Polonia warszawska przez trzy tygodnie przebywała na obozie wypoczynkowo-szkoleniowym w Czerwieńsku. Gdybyśmy chcieli sądzić postępy, jakie zrobiła drużyna w tym czasie, to postawilibyśmy jej trzy z plusem. Najważniejszą bodaj rzeczą, jaką zaobserwowaliśmy, to była chęć gry zespołowej. Co prawda, pod bramką zbytnie podania komplikowały grę i prowadziły do straty piłki, jednakże w polu wyglądało to całkiem dobrze. Gdyby napastnicy pod bramką mniej podawali, a szybciej decydowali się na strzał, wynik byłby dużo wyższy. Kolejarze wystąpili bez kontuzjowanego Wołosza i Szularza. W ataku najlepszą formę wykazał Świcarz. Nieźle zagrał również młody Szczepański. Debiutant Popiołek (reprezentacyjny gracz polski w koszykówce) grał zbyt delikatnie i za wolno. Defensywa, jak zwykle, na poziomie.

Polonia bytomska była przeciwnikiem wyraźnie słabszym fizycznie i gorszym jako zespół. Natomiast walczyła bardzo ambitnie i niejednokrotnie zasobem wiedzy technicznej przewyższała kolejarzy. Niestety, atak gości, mimo kilku doskonałych sytuacji, nie mógł zdobyć się na skuteczny strzał. Nie wykorzystano również dwóch rzutów wolnych niemal z linii pola karnego. Najlepszym graczem w ataku bytomiaków był Wiśniewski, który zagrał tym razem na pozycji lewego łącznika. Jego niebezpieczne przeboje sprawiały zamieszanie pod bramką kolejarzy. Jako groźny strzelec, zbyt rzadko popisywał się Wieczorek. W defensywie najlepszy Lelonek.

Bramki dla Polonii W. zdobył w 10 i 40 min. Świcarz oraz po przerwie w 40 min. Popiołek. Sędzia p. Szczur z Sosnowca nie popełniał błędów. W. KORYCKI.

Słaby start w Szombierkach

Górnik Szombierki — AKS Chorzów 0:0

BYTOM. Do powyższego spotkania wystąpiły obie drużyny w pełnych składach. Mimo, iż gra toczyła się o dużą stawkę, gdyż chodziło o obecne pierwszeństwo na Śląsku, przebieg meczu nie mógł zachwycić. Przyczyniła się do tego przede wszystkim nerwowość obu zespołów. Wynik jest raczej zasłużony. Drużyny nie pokazały nic specjalnego, z wyjątkiem może linii defensywnych.

W drużynie AKS wyróżnił się Janduda, który w zupełności zaszachował Krasówkę.

W okresie pierwszych 20 minut poziom był bardzo słaby. Dopiero w następnym okresie po ostrym strzale obronionym przez Janika, gra ożywiła się nieco. W 29 min. ostry strzał Czepionki wylądował na słupku. Bramkarz przeciwnej drużyny przystąpił do „pracy" dopiero w 33 min., broniąc jeden ze słabszych strzałów Spodziei.

Po przerwie było cośkolwiek lepiej. W pierwszej minucie górnicy uzyskują rzut karny za faul na Krasówce. Zwykle dobrze dysponowany środkowy pomocnik górników Podeszwa, tym razem wysoko przenosi ponad poprzeczką, co potęguje nerwową grę miejscowych. W dalszych 15 minutach AKS jest wprawdzie przy piłce, ma przewagę, jednak wszystkie jego zagrania napastników kończą się na dobrze dysponowanym bramkarzu Jungu. Podobnie przedstawia się sytuacja po drugiej stronie boiska, gdzie Janik kilkakrotnie ryzykownymi wypadami unicestwia niejedną dobrą akcję gospodarzy.

W sumie mecz stał na bardzo niskim poziomie. U Górnika, który zagrał najsłabszy mecz sezonu, na wysokości zadania stał — jedynie prawy obrońca Czernik. W szczególności zawiódł Krasówka, dalej Fuchs i Renk. Również i drużyna AKS nie pokazała nic specjalnego. Reprezentacyjny kierownik napadu Spodzieja był wolny, podobnie jak i jego partnerzy. Na wyróżnienie zasługuje Janduda, dobrze zapowiadający się prawy obrońca Durniok i bramkarz Janik, który zdaje się powraca do formy.

Sędziował p. Chomik z Krakowa energicznie i dobrze. Widzów 8.000.

Pechowy remis Cracovii

KRAKÓW. (tel) *Warta nie zagrała jeszcze w Krakowie tak słabego meczu. Mimo to jednak wywiozła jeden punkt. Wynik remisowy i omal nie zwycięstwo zawdzięcza ona tylko i wyjątkowo Krystkowiakowi w bramce oraz Smólskiemu, zdobywcy bramki. Zdobycie tej bramki to epizod ułamkowy, natomiast Krystkowiak stanowił jakby zaczarowaną pozycję. Bronił dosłownie wszystko, piłki kleiły mu się po prostu do ręki. Nawet rzut karny bity ostro i celnie w 39 minucie przez Gędlka, po obronie i odbiciu się od poprzeczki, piłka znalazła się ponownie w jego rękach. Napastnicy Ogniwa przez cały czas meczu przesiadywali dosłownie na polu karnym Warty i wychodzili „ze skóry", by zdobyć bramkę, jednak wszystko na próżno.*

Do 40 minuty po przerwie trwała nieustannie przewaga Cracovii i wydawało się, że Związkowiec utrzyma zwycięski wynik 1:0. Jednak po rzucie wolnym bitym przez Gędlka, piłka wypiąstkowana przez Krystkowiaka dostała się na głowę Bobuli a ten ponad wybiegającego bramkarza skierował ją do siatki. Wyrównanie to wywołało szał radości wśród widzów.

W ostatnich minutach była okazja do wygrania meczu przez Cracovię, jednak Krystkowiak bronił doskonale. Bramka dla Warty padła w 10 minucie po wypadzie i odbiciu się pierwszego strzału Smólskiego od słupka. Strzał drugi był nie do obrony. Gra fair wobec przewagi Ogniwa i bez zmiany cyfrowej emocjonująca. Stosunek kornerów 17:2 dla Ogniwa w tym 10:1 do przerwy.

Sędziował Stępień z Łodzi. Widzów ponad 15 tysięcy.

II Liga

Grupa południe

Tarnovia	10	(1)	16	30:11
Górnik Radlin	10	(3)	14	34:15
Skra Częstochowa	10	(2)	13	25:17
Naprzód Lipiny	10	(5)	11	16:15
Stal Katowice	10	(4)	10	15:15
Polonia Świdnica	10	(6)	10	20:23
[illegible]	10	(7)	8	17:27
Polonia Przemyśl	10	(10)	7	20:33
Pafawag	10	(8)	6	11:20
Gwardia Kielce	10	(9)	5	13:25

Chełmek remisuje z Tarnovią

CHEŁMEK Leader tabeli, Tarnovia, stracił niespodziewanie punkt, remisując w Chełmku 1:1. Goście przystąpili do zawodów z dużą wolą zwycięstwa, chcąc się zrewanżować za wysoką porażkę w pierwszej serii 1:8. Miejscowi też zagrali z zaciętością i przez cały czas zawodów byli równorzędnym przeciwnikiem.

Pierwszą bramkę dla gospodarzy uzyskał w 18 m. Obtułowicz, wyrównanie padło w 56 min. ze strzału Kupczyńskiego.

W Tarnovii wyróżnili się Barwiński i Kupczyński, u gospodarzy Pliszka i Zatorski II.

Publiczności około 3000 osób. Sędziował Brzuchowski z Warszawy.

Polonia Świdnica — Baildon Katowice 5:4 (2:3)

ŚWIDNICA. Mecz miał niezwykle sensacyjny przebieg. Przez całą niemal pierwszą połowę przeważał Baildon, którego napastnicy dużo strzelali. Toteż już w 22 min. prowadzili goście 3:0, ze strzałów Gocnera, Dobiasza i Locha. Zanosiło się na wysoką porażkę gospodarzy. Na parę minut przed przerwą Polonia przeprowadza zmiany w ataku, przesuwając Cichego na skrzydło, a Rabandę na łącznika. Dało to natychmiastowy rezultat, a Cichy z podania Rabandy uzyskuje pierwszą bramkę. W chwilę później Gątko jest sam na sam z piłką pod bramką, którego zatrzymuje rękami obrońca gości. Karnego strzela Rabanda, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie przewagę posiada Polonia, mimo to Baildon z wypadu Gocnera podwyższa wynik na 4:2. Klerysz dwoma bramkami uzyskuje wyrównanie, a na kilka minut przed końcem Kozubek strzela z karnego zwycięską bramkę za rękę.

U gości wyróżnili się napastnicy Gocner i Loch, w obronie Trompka i bramkarz Brudny; w Polonii po zmianie dobrze zagrał cały atak, w którym prym wodził Rabanda i Gątko na lewym skrzydle.

Sędziował Walter z Poznania. Widzów ok. 8000 osób. (Z)

Gwardia Kielce — Naprzód Lipiny 0:3 (0:1)

KIELCE. Niezaradność ataku Gwardii przyniosła jej porażkę. Do przerwy gra wyrównana, przy czym goście już w 5 min. zdobywają prowadzenie przez Brychczego z winy obrony miejscowych.

Po przerwie w 4 min. Piec strzela z wolnego dalszą bramkę, a w chwilę później ten sam zawodnik przestrzeliwuje rzut karny. Następuje chwilowa przewaga gospodarzy, ale nie przynosi zmiany wyniku. Na 10 min. przed końcem Kroczek ustala wynik spotkania.

Porażka Gwardii zasłużona. W drużynie gości wyróżnił się Michalski w obronie, u miejscowych zadowolił jedynie bramkarz Bro[illegible].

Sędziował p. Bajer z Mielca. Publiczności ok. 4000 osób.

ŁKS-Legia 0:0

ŁÓDŹ (tel). Publiczność opuszczająca stadion ŁKS była rozczarowana gdyż spotkanie ligowe rozegrane w Łodzi między ŁKS Włókniarz a Legią z Warszawy stało na wyjątkowo niskim poziomie.

Na początku meczu Legia narzuciła tempo, zdobywając przewagę w polu. Niestety przewagi tej do ostatniej minuty meczu nie potrafiła wykorzystać. Nie pomógł jej graczom obóz kondycyjno-wypoczynkowy w Kudowie.

ŁKS grał nie tylko słabo, ale i bez szczęścia. Legia ostro i nie zawsze fair. Celował w tym Serafin i Oprych. Oprych w drugiej połowie meczu przypomniał sobie, że ma nie tylko nogi, ale i ręce, którymi chwytał zdążającego do bramki Łącza wstrzymując w ten sposób akcję. Sędzia raz po raz odgwizdywał wolne.

Drużyny wystąpiły w pełnych składach. W ŁKS zabrakło jedynie zdyskwalifikowanego Janeczka którego nieobecność odczuwało się dotkliwie zwłaszcza, gdy łodzianie mieli zdecydowaną przewagę podbramkową.

Najlepszym na boisku okazał się bramkarz Legii Skromny, który wyłapywał wszystkie strzały łodzian, wykazując dużo inicjatywy.

W drużynie ŁKS znaczną poprawę formy wykazał Włodarczyk w obronie, w pomocy brylował Sołtyszewski.

Wynik remisowy 0:0 krzywdzi może nieco drużynę łódzką. Nawiasem należy przypomnieć że pierwsze spotkanie rozegrane w Warszawie zakończyło się porażką Legii w stosunku 1:5.

Sędziował p. Jesionka z Krakowa. Publiczności 15.000.

Polonia Przemyśl — Pafawag 1:0 (0:0)

PRZEMYŚL. (tel.) — Polonia zwyciężyła zasłużenie, gdyż miała lekką przewagę przez cały czas meczu. Nie wykorzystała ona rzutu karnego. W 15 minucie po przerwie bramkę zdobył Pawerski II. Sędziował Paszkowski z Warszawy.

Skra Częstochowa — Górnik Radlin 2:3 (1:2)

CZĘSTOCHOWA. — W meczu o mistrzostwo II Ligi Grupy Południe Górnicy odnieśli zasłużone zwycięstwo nad tamtejszą Skrą. Przez cały czas gry lekką przewagę posiadali goście, atakując raz po raz bramkę gospodarzy. Drużyna Górnika przewyższała miejscowych lepszą kondycją. Autorem wszystkich akcji był Zauer oraz dobrze broniący bramkarz Pojda. W Skrze należy wyróżnić Orłowskiego i Baraniaka.

Bramki dla Górnika uzyskali: Zauer, Wojak i Franke, dla pokonanych Halkiewicz i Baraniak. Sędziował ob. Brandys z Zagłębia. Publiczności ok. 8.000 osób.

Grupa północ

Garbarnia	10	(1)	20	38:4
Pomorzanin	10	(2)	13	28:15
Radomiak	10	(4)	13	19:12
Lublinianka	10	(3)	13	26:23
[illegible]	10	(5)	11	22:17
Bzura Chodaków	10	(6)	8	20:17
PTC Pabianice	10	(7)	8	15:29
Widzew	10	(8)	6	4:16
Gwardia Szczecin	10	(9)	4	13:26
Ogniwo Siedlce	10	(10)	3	8:35

Ostrovia - Pomorzanin 2:1 (1:0)

OSTRÓW. (tel.) — Niespodziewanej porażki doznał Pomorzanin w Ostrowie. Gospodarze wygrali mecz, będąc zespołem ambitniejszym. Gra obfitowała [illegible] mentów podbramkowych, niestety, nie wykorzystanych przez ataki obu zespołów. Była ona ponadto przy tym i ostrą, miejscami brutalną. Na krót[illegible] kluczył z gry prawego pomocnika Pomorzanina.

Ostrovia zdobyła prowadzenie już [illegible]skiego. Drugą bramkę zdobyli gospodarze w drugiej połowie meczu w 3 minucie przez Baurę. Pomorzanin zdobył bramkę na 5 minut przed zakończeniem meczu. Strzelcem jej był Brzeski II. Sędziował Szubert z Opola słabo. Widzów 2.000.

Garbarnia — Lublinianka 2:1 (1:1)

KRAKÓW. (tel.) Mecz stał na ogół na przeciętnym poziomie technicznym. Początkowa przewaga gospodarzy, poczem gra wyrównała się. Technicznie Garbarnia była lepsza, jednak jej atak grał zbyt miękko. Prowadzenie uzyskał Młynarczyk w pierwszych minutach gry, przepuszczając piłkę nad wybiegającym bramkarzem Lublinianki, Skrańskim. Wyrównał Rużyłło w 26 min. z rzutu karnego. W drugiej części gry Parpan II po solowym zagraniu uzyskał zwycięską bramkę.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był bramkarz Lublinianki, który niejednokrotnie bronił brawurowo. Sędziował Dobrzański z Opola.

PTC — Gwardia Szczecin 1:0 (0:0)

PABIANICE. — W Pabianicach pod Łodzią odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi grupy północnej między PTC i Gwardią z Szczecina. Zwycięstwo odnieśli piłkarze pabia[illegible]

Ogniska S. — Bzura 1:1 (1:0)

Radomiak — [illegible] [illegible]

Mecze towarzyskie

GWARDIA WISŁA — GWARDIA KALISZ 3:1 (1:1)

KALISZ (tel.). W drodze powrotnej z Poznania z meczu ligowego z Kolejarzem drużyna krakowskiej Gwardii Wisły rozegrała w Kaliszu mecz propagandowy z miejscowym zespołem Gwardii. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 3:1 (1:1).

Na Śląsku

GÓRNIK CHROPACZÓW — STAL SZOPIENICE 0:1 (0:1). Jedyną bramkę uzyskał Panic. Publiczności około 1.500 osób.

STAL ZABRZE — GÓRNIK RADZIONKÓW 3:0 (3:0). Miejscowi odnieśli dalszy sukces zwyciężając mistrza klasy A Górnika Radzionków 3:0 (3:0). Łupem bramkowym podzielili się: Klar 3 Bolec i Szewczyk.

GÓRNIK GLIWICE — STAL ZAWADZKIE 2:1 (2:1). Obie bramki dla Górnika zdobył Konik, dla pokonanych środkowy napastnik.

OGNIWO BIELSKO — WALCOWNIA DZIEDZICE 2:1 (0:0). Bramki dla Ogniwa zdobył Jeniszewski i Dzyt. dla Walcowni Chrząszcz.

GÓRNIK WIREK — WŁÓKNIARZ BIELSKO 3:1 (2:1). Bramki dla Górnika uzyskali Konieczny, Jarkulis i Chmielowski, dla Włókniarza Kauder. Sędziował Krumfeld.

ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC — STAL BIAŁA 2:1 (0:1). Dla Związkowca obie bramki uzyskał Okrzesik, dla Stali prawy łącznik.

Koniec p. Rimeta we Francji

PARYŻ. (tel.) Po 20 latach J. Rimet przestał być prezesem Francuskiej Federacji Piłkarskiej. Na ostatnim posiedzeniu zamiast wymaganej większości 300 głosów otrzymał tylko 147. Rimet pozostaje jednak nadal przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej. Jest on m. in. inicjatorem krytykowanego przez prasę postępowa turnieju piłkarskiego o puchar świata.

Francuska opinia sportowa z wielkim zadowoleniem powitała wiadomość o detronizacji tego dyktatora footbalu.

Lista najlepszych strzelców

Lista najlepszych strzelców w Lidze Państwowej po niedzielnych grach przedstawia się następująco: Anioła (Kolejarz Poznań) 15 bramek, Łącz (ŁKS) 11 bramek, Kohut i Gracz (Gw. Wisła) oraz Krasówka (Górnik Bytom) po 10 bramek. Cieślik (Ruch) 8 bramek, Spodzieja (AKS) i Białas (Kolejarz Poznań) po 8 bramek, Schmidt (Polonia Bytom), Baran (ŁKS), Różankowski II (Cracovia) i Ochmański (Polonia W-wa) po

Śląscy ligowcy grają przed południem

Na Śląsku postanowiono, że w każdą niedzielę przynajmniej jedno spotkanie o mistrzostwo Klasy Państwowej rozgrywane będzie w godzinach przedpołudniowych. W ten sposób publiczność będzie mogła obejrzeć w ciągu dnia kilka ciekawych imprez.

Już 15 b. m. mecz o mistrzostwo Klasy Państwowej AKS (Chorzów) — ZZK (Poznań) rozegrany zostanie o godz. 11.

Wyjaśnienie

Na skutek złego odbioru telefonicznego podaliśmy w ostatnim numerze „Sportu i Wczasów" wynik spotkania Orląt w Czechosłowacji w Ihlavie 4:11, który brzmiał 1:4. Drużyna Orląt odniosła porażkę na skutek przemęczenia licznymi startami.

Ś. p. JÓZEF FIGNA

Sport polski poniósł ciężką stratę. 2 lipca po długiej i ciężkiej chorobie zmarł jeden z pionierów i budowniczych sportu polskiego, wicedyrektor Studium WF Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. wizytator Kuratorium O. S. Krakowskiego, najlepszy znawca problemów wf i wybitny publicysta sportowy — dr Józef Figna.

Nie sposób tu omówić całej jego działalności naukowej i społecznej, ograniczymy się więc do zasług, jakie położył na polu polskiego sportu. Syn ziemi śląskiej, wyniósł już [illegible] twar- [illegible] umiłowanie [illegible] dla której walczył już za czasów zaborców i później w Powstaniach Śląskich, gdzie pozyskał Virtuti Militari, Krzyż Powstańczy

Ś. p. dr Józef Figna

Krzyż Walecznych. Odrodzenie narodu widział przede wszystkim w tężyźnie i zdrowiu narodu, toteż całe swe życie poświęcił sprawom wychowania fizycznego i sportu. Jeszcze w latach 1907, gdy budował się sport polski, położył olbrzymie pionierskie zasługi jako czołowy działacz Cracovii, rozbudzając piłkę nożną i lekkoatletykę.

Ale nie ograniczył się do tej jednej placówki, wszędzie, gdzie trzeba było inicjatywy i zapału, przy wszystkich imprezach widzieliśmy jego niestrudzoną postać. I takim pozostał do ostatnich chwil pracowitego żywota, tytan i rekordzista pracy. Zmożony śmiertelną chorobą jeszcze egzaminował magistrów w. f. jeszcze tłumaczył najświeższe zdobycze naukowe w dziedzinie wychowania fizycznego Rozwój racjonalny sportu polskiego widział przede wszystkim w zapewnieniu mu dobrze wyszkolonych kadr nauczycieli i instruktorów. On to rzucił myśl założenia Studium WF w Krakowie, nawiązując do tradycji Birkowskiego i Jordana. Uczelnia ta, która niedawno obchodziła dwudziestolecie swej działalności, wydała długi szereg magistrów i absolwentów, którzy obecnie czynni są na odpowiedzialnych, czynnych i twórczych placówkach sportu polskiego.

Zmarły umiał w nich rozpalić wielkie zamiłowanie sprawy i dać im głęboką wiedzę fachową. Dla słuchaczy i słuchaczek swoich był nie tylko sumiennym profesorem, ale przede wszystkim przyjacielem i opiekunem. Wyrazem głębokiego przywiązania tych licznych zastępów wychowawców fizycznych były uroczystości jubileuszowe Studium, gdzie przy „ognisku" w Tyńcu oddano śp. Fignie hołd i spontaniczną owację.

Gorączka pracy nie dała mu spocząć ani na chwilę i temu może przypisać przedwczesny zgon. Powołany na stanowisko wizytatora Kuratorium w Krakowie, poświęcił cały zapał pracy odbudowie zniszczonego wychowania fizycznego i sportu młodzieży.

Improwizował, budował dosłownie z niczego hale gimnastyczne i sportowe, przezwyciężał obojętność i brak zainteresowania w niektórych sferach sportowych, słowem i piórem propagował już wtedy idee, które dziś zwyciężyły w sporcie polskim. Pamięci krakowian i obcych gości zapisały się piękne i wysoko postawione doroczne święta sportowe. Pamiętamy jego charakterystyczną sylwetkę, gdy z dumą i miłością patrzył na karne i chętne zastępy młodzieży... Jakże cieszył się, gdy na zielonej murawie rozwijały się stubarwne korowody dziewcząt w ludowych strojach. Prawdziwy i szczery demokrata ukochał lud i robotnika, nie chciał, aby sport był zabawą elity, ale by dał zdrowie i wytchnienie pracującym masom. O to walczył jako redaktor „Życia Sportowego" „Dziennika Polskiego", które postawił na wysokim poziomie fachowym i literackim o tym napisał niejeden artykuł w „Sporcie i Wczasach" oraz „Wychowaniu Fizycznym" Trafność sądu i zdrowy rozsądek cechowały każde jego wystąpienie pole [illegible]

W czasie okupacji oddał ogromne usługi w pracy konspiracyjnej. Pogoda i humor nie opuszczały go w najcięższej sytuacji. Krzepił nas i podtrzymywał na duchu. Któż z nas nie pamięta słynnego obwieszczenia w roku 1943, które tyle złej krwi narobiło niemcom, o pociągu popularnym do Oświęcimia dla pokazania wzorowych metod wyniszczenia Polaków... Autorem ich był śp. Józef Figna. Jego gościnny dom na Czystej był za okupacji schronieniem dla ludzi [illegible] politycznie i kuźnią polskości.

Jego działalność naukowa na polu w. f obejmowała zarówno historię sportu polskiego (Studium o dr Jordanie), jak i metodykę i systematykę ćwiczeń cielesnych oraz reformy zmodernizowanego systemu szwedzkiego w gimnastyce. Na seminariach Studium WF pokazywał swą olbrzymią erudycję i wszechstronność. Wydał „Atlas Gimnastyczny" Thulina, „Wskazówki dla gimnastyki kobiecej" i szereg prac fachowych. Jeszcze na łożu śmierci pracował nad teorią wychowania fizycznego i podręcznikiem gimnastyki, którego nie było mu danem dokończyć...

W uznaniu swej pracy otrzymał dwukrotnie Złoty Krzyż Zasługi. Ale w sercach sportowców i gimnastyków polskich zdobył sobie pomnik trwalszy.

Cześć Jego pamięci!

Ludwik Lesko

„Tour de Pologne"

Z obozu w Szczecinie

„Nogi są w porządku — żeby tylko dopisały Bałtyki..."

— mówią kolarze

Kiedy w Warszawie w kwaterze głównej wyścigu „Tour de Pologne" dyr Kobus zamartwia się o najdrobniejsze szczegóły organizacyjne — tutaj w Szczecinie panuje zupełnie inna atmosfera. Reprezentacyjna 12 Polski (8 drużyna narodowa plus 4 rezerwa) przebywająca na obozie kondycyjnym w Szczecinie trenuje już na całego. Nikogo nie brakuje z asów szosy (przepraszam Rzeźnicki chwilowo „wypuścił" się do Warszawy i to na swoim „gracie" — To tak podobno dla treningu). Kapitan drużyny narodowej stary „rep" szosowy Napierała od chwili przyjazdu do obozu silną ręką ujął ster rządów. „Trójca" w osobach kpt. sportowego *Wisznickiego*, kierownika obozu *Piórkowskiego* i *Napierały* ułożyła „rozkład jazdy" dnia dla całej drużyny.

Wykorzystuje się miłe i niemiłe doświadczenia z poprzednich wyścigów, tak aby tegoroczna impreza „Czytelnika" była zapięta na ostatni guzik. Oczywiście na obozie może być tylko mowa o stronie kondycyjnej, sportowej i technicznej. Reszta zależy od organizatorów wyścigu.

Rower — to nie motocykl i trudno przewidzieć jakiekolwiek wypadki czy spóźnienia na trasie — jak to już idealnie obliczyli organizatorzy.

Zawodnicy zgrupowani zostali w lokalu Ośrodka Wychowania Fizycznego skąd codziennie wyjeżdżają barwnym sznurem na szosę pod szczecińską. Oprócz kolarzy szosowych w tym samym obozie przebywają asy toru oraz młodziki którzy przyjechali do Szczecina na wyszkolenie, Kupczak, Kudert, Marchwiński — to trzon drużyny torowej. Nie ma w obozie Beka, który zjawi się do Szczecina dopiero na mistrzostwa torowe Polski.

Nad przyszłością wisi znak zapytania

Czy można w kolarstwie stawiać horoskopy — nie wiem, ale każdy zapytany kolarz robił tajemniczą minę i lekko się uśmiechał. Jest jeszcze zawcześnie cokolwiek powiedzieć o naszych szansach w wyścigu. Nie znaczy to że ich nie mamy. Owszem — nawet wielkie, ale... skąd można wiedzieć ile gum nawali na trasie, ile widelcy pochłoną polskie szosy. Najlepiej i najwięcej na ten temat mógłby powiedzieć Wójcik. Przecież nic innego tylko gumy zniweczyły jego szanse na wygranie etapu Liberec — Praga w czasie wyścigu P — W w 1948 r.

Trener kpt. Wisznicki jest spokojny o formę kolarzy. Do wyścigu jeszcze dojrzeją i napewno gazu w nogach im nie zabraknie. Codziennie trenują dłuższe odcinki trasy. Wczoraj pojechali do Międzyzdrojów i z powrotem — prawie 200 km. Pogoda dopisywała, odcinki były niezłe. Wyglenda miał pecha trening kosztował go jedną gumę i widelec. Wójcik w czasie innego treningu uszkodził tryb i łańcuch.

Po treningu brać kolarska zgrupowana w obozie zbiera się na torze betonowym, gdzie kol. Wisznicki wykłada teorię jazdy i taktykę zespołową. W tym czasie torowcy szlifują formę przed mistrzostwami Polski.

„Tatuś" Napierała bardzo plastycznie pokazuje rękami moment finiszu. Zainteresowało to nawet Kapiaka, który przecież nie mniej od Napierały przeżył takich momentów. Czyż z uśmiechem na ustach filozofuje z „Tatusiem" sypiąc kawałami.

Tuż obok rozmawiającej grupy szosowców — po betonie toru, z szumem rolek jeżdżą sprinterzy. Młodziutki Marchwiński uwziął się na Kuderta i trzyma mu się na „kółku". Jako trzeci jedzie za nimi Chacia, dobrze zapowiadający się spinter. Trójka ta kółko w kółko mija metę. Ostry pojedynek wygrał Kudert i teraz zachęcająco i z uśmiechem patrzy przez ramię w stronę pokonanych kolegów.

Kupczak i Marchwiński w czasie normalnych zajęć wokół swych maszyn na obozie szczecińskim przed Wyścigiem Dokoła Polski.
Fot. Tadeusz Bajkowski

Humor i nastrój

Oczywiście w tak doborowej stawce kolarzy nie może obyć się bez dowcipów i kawałów. Józio Kapiak nie mógł strawić tego że na obozie jest tylu młodzików a żaden nie przeszedł jeszcze „chrztu" Taki ceremoniał odbywa się na każdym obozie, i niby dlaczego Szczecin ma być gorszy od Polanicy. Pewnego pięknego poranku za drzwiami łaźni stał już skromny 20 litrowy kubełek z wodą. Polewanie odbyło się z szykanami i całkowitą ceremonią.

Najwięcej humoru dostarcza Kudert, który przyjechał na obóz z dużym brzuszkiem. Chociaż nie jest on wystawiony do reprezentacji narodowej, pojedzie jednak w „Tour de Pologne" w drużynie „Gwardii".

Sprzęt całą nadzieją

Wszyscy zdają sobie sprawę że wyścig tegoroczny będzie ciężki. Dużo cięższy niż „Praga — Warszawa". Stawka kolarzy zagranicznych jest doborowa, a najwięcej zagrażać będą Francuzi i Czesi choć niewiele wiadomo o drużynie francuskiej. Po eliminacjach skład Francji został odmłodzony. Coś do powiedzenia będą również mieli Anglicy.

— Napierała jako kapitan ma zadanie ciężkie, a w tej chwili trudno powiedzieć coś konkretnego o przeciwnikach. Kierownik obozu p. Piórkowski omawiając nasze szanse ma na ustach tylko jedno słowo obawy... *sprzęt*. Jeśli tego będzie dostateczna ilość — no to reszta nie jest problemem.

— Brak sprzętu może pokonać naszych zawodników — kończy p. Piórkowski.

Może by jednak kwatera główna w Warszawie przesłała trochę wiadomości o sprzęcie do Szczecina. Na razie tutaj mówi się dużo o przygotowaniach technicznych, ale kolarze nic nie wiedzą konkretnego. A taka niepewność nie jest wcale bodźcem wpływa ujemnie na dobre humory.

[illegible]

Kiedy przyjadą kolarze zagraniczni

WARSZAWA. Już wszystkie ekipy zagraniczne nadesłały terminy swego przybycia do Warszawy. Pierwsze ekipy przybędą w czwartek, 18 sierpnia. Będą to Włosi, Rumuni i Finowie. Wszystkie te zespoły przylecą samolotami. W piątek przyjadą pociągiem Czesi. W sobotę, 20 sierpnia, przylecą samolotami Anglicy, Francuzi, Polacy z Francji, Szwajcarzy i część drużyny duńskiej. Ostatni zawodnicy przybędą w niedzielę, 21 b. m., specjalnym samolotem z Kopenhagi. Będą to ci kolarze, którzy wezmą udział w mistrzostwach świata, a więc reszta zespołu duńskiego, Polak z Francji — Frankowski oraz najlepsi zawodnicy czechosłowaccy.

Organizacja wyścigu na Śląsku

Data rozpoczęcia gigantycznej imprezy jaką jest „Wyścig Dookoła Polski" zbliża się milowymi krokami. Ostatnio stworzony został na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego komitet organizacyjny wyścigu, którego przewodnictwo objął wojewoda, inż. Jaszczuk. Zadaniem komitetu jest przygotowanie trasy w granicach województwa. Powołano również komitety lokalne w miejscowościach, przez które prowadzić będzie trasa wyścigu.

W Katowicach stworzono specjalny komitet etapowy, na czele którego stanął prezydent miasta A. Willner. Zadaniem komitetu jest przygotowanie przyjęcia kolarzy, zakwaterowanie ich, wyżywienie, przygotowanie służby informacyjnej, sanitarnej, porządkowej i wielu innych czynności związanych z racjonalnym przebiegiem zawodów. Licznie odbyte posiedzenia powyższego komitetu organizacyjnego rozwiązały już zasadnicze trudności natury technicznej. Zawodnicy zostaną zakwaterowani w hotelu „Savoy", gdzie otrzymają również wyżywienie. Przewidziane są specjalne porcje wysokokaloryczne. Komitet zwrócił się do Wydz. Przem. i Handlu o dodatkowy przydział mięsa, aby zabezpieczyć dostatecznie wyżywienie licznie towarzyszącym wyścigowi osobom.

Liczne organizacje społeczne, doceniając ważność i znaczenie wyścigu, zgłosiły chęć współpracy z komitetem „Służba Polsce" oddała do dyspozycji 1000 junaków, którzy w czasie wyścigu pełnić będą funkcje porządkowych, a także będą opiekunami zawodników po ich przybyciu do mety. Podobnie, jak to miało miejsce w wyścigu Praga — Warszawa, każdy z młodych junaków będzie opiekował się jednym zawodnikiem. Ma to szczególne znaczenie jeżeli chodzi o zawodników zagranicznych.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu rozpatrywano zmianę trasy na odcinku około 15 km, a mianowicie pomiędzy Szopienicami a Mysłowicami, ze względu na prowadzone tam roboty drogowe. Tak więc nowy odcinek trasy przebiegać będzie przez Małą Dąbrówkę, Szopienice, Sosnowiec, Niwkę do szosy krakowskiej.

W poprzednim numerze zamieściliśmy zdjęcie piłkarzy mysłowickiego Górnika, zaopatrzywszy je w podpis, że przedstawia ono zespół HKS Bytom, co oczywiście było najzwyczajniejszą pomyłką, którą obecnie prostujemy, podając tym razem prawdziwe zdjęcie bytomskich harcerzy
Fot. Urszula

Po mistrzostwach lekkoatletycznych w Łodzi

Mistrzostwa Polski, to doroczny zjazd nie tylko czołowych zawodników ale i instruktorów, sędziów i działaczy sportowych, każdy z nich pragnie wrócić z nich bogatszy w nowe doświadczenia. Tegoroczne główne mistrzostwa lekkoatletyczne pań miały stanąć na wysokim poziomie organizacyjnym i obfitować w wielkie emocje sportowe z racji organizowania ich w roku jubileuszowym 25-lecia Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

Jubileusz wypadł pięknie. Uczczono go specjalną akademią, częstymi wzmiankami speakera w czasie trwania zawodów, emblematem na trybunie honorowej, odznakami złotymi, srebrnymi i bronzowymi dla zasłużonych działaczy i zawodników oraz powierzeniem wszystkich ważniejszych funkcji w Komisji Sędziowskiej członkom Komitetu Jubileuszowego.

Z obszernego sprawozdania poznaliśmy wiele nazwisk, lecz napróżno oczekiwaliśmy na tak ważkie słowa jak umasowienie sportu, współpraca z pionami sportowymi czy szkołą! W socjalistycznym systemie planowania chcemy żyć przyszłością doskonaląc to, co już było. Jubilatowi należałoby życzyć, aby się odmłodził. Ożywcze tchnienie do stereotypowych mistrzostw wniosło zjawienie się Ludowego Zespołu Sportowego z Żurawicy (woj. rzeszowskie). Nie witały go organizacje robotnicze jako symbol zbratania, nie poprzedziła wieść o osiągniętych sukcesach. Dziewięć młodych debiutantek przyjechało nauczyć się czegoś, w rezultacie one dały lekcję biegaczkom miejskim.

Zwyciężczynie biegu na 200 m w środku Cieślikówna, z lewej Słomczewska i Orsztynowiczówna Fot. Jędrasik.

Teraz umiemy już cenić człowieka, cenić wartość siły i wytrzymałości, których bogaty rezerwuar tkwi w ludzie wiejskim.

Drugim ważnym wydarzeniem jest fakt, że mistrzyni Polski na dystansie 500 m, Milewska z LZS Żurawica jest talentem wyłonionym z biegów narodowych. Odnosząc kolejno zwycięstwa na biegach powiatowych, wojewódzkich i centralnych (druga za Piwowarówną), zdobyła zdecydowany sukces i w Łodzi, rozwiązując swoją konkurencję b. ładnie również i taktycznie. Zajęcie 5 i 6 miejsca przez Wójcikówną i Jajkiewiczówną pozwalają wierzyć, że zespoły ludowe wpłyną na tworzenie się nowych wartości kultury fizycznej w Polsce. Siłę i piękno miały słowa przewodniczącego Rady Sportu Wiejskiego ob. Rafarskiego, który oświadczył: „Przychodzimy do was z wyraźnym obliczem politycznym, my budujemy sport Polski Ludowej".

Same mistrzostwa odbyły się jak by na marginesie jubileuszu. W drukowanym programie zarezerwowano miejsca dla mierzących czas z okręgów. Jest rzeczą niesłychanie ważną, aby każda reprezentacja miała swego przedstawiciela w Komisji Sędziowskiej dla zatarcia pozorów stronniczości (gdzie podział się czas sztafety 4×100 m Pomorzanina, z przedbiegu, który wynosił 53,4?). Winę ponoszą Okręgi, nie otrzymawszy zaproszeń, nie wydały upoważnień swoim delegatom, którz w większości wypadków przyjechali z własnej inicjatywy. Na ogólnej atmosferze mogło zaciążyć wiele powodów. Zbyt mała była ilość publiczności, jak na tak poważną imprezę. Widocznie lekkoatletyka nie zdobyła jeszcze wielkiej popularności w Łodzi! Wyproszono z boiska fotografów, izolowano od zespołów ich kierowników, poszukiwano w denerwujący sposób dyżurnych lekarzy, kilkakrotnie prostowano informacje speakera wskutek protestów. Zwłaszcza przykry był sposób rekomendacji zawodniczek dwukrotnej mistrzyni Polski, w czasie trwania jej konkurencji, gdyż zdaniem speakera nie odegrała ona w Londynie żadnej roli.

Z fachowców widzieliśmy M. Hoffmana, Warchałowskiego, Gier-

CIĄG DALSZY NA STR. 5

To i owo...

O *We wspomnieniu pośmiertnym o Józefie Fignie zamieszczonym w „Dzienniku Polskim" red. A. Targosz przypomina, że przy tworzeniu się w Krakowie nowego masowego pisma sportowego, gdy dyskutowano na temat tytułu, był prof. Figna tym, który do słowa „Sport" dodał i „Wczasy". Ta druga nazwa wprowadzona do tytułu początkowo wydawała się dziwna, lecz dziś „Wczasy" są już olbrzymią zdobyczą klasy robotniczej. I choć tygodnik „Sport i Wczasy" przeniósł wkrótce swą siedzibę do Katowic, prof. Figna ściśle nadal z tym pismem współpracował. Prasa sportowa była jego umiłowaniem.*

● *W Związku Radzieckim już myśli się o sezonie zimowym, a „Prawda" pisze o zakładaniu łyżwiarskich, narciarskich i hokejowych kolektywów, które pozwolą milionom młodzieży na korzystanie z zimowych sportów.*

● *„Mila stulecia" — pod taką nazwą odbędzie się w Londynie 27 września bieg na jedną milę — 1609 m z udziałem: Belga Reiffa, Holendra Slijkhusa, Szwedów Ericssona, Stranda i Aberga, francuskiego Marokańczyka El Mabrouka, Anglika Nankeville i Węgra Garaya.*

● *W Kopenhadze zmarł 68-letni L. Boothe, najwyższy szermierz, jaki kiedykolwiek pojawił się na planszach międzynarodowych. Miał on bowiem w okresie swej szczytowej formy w roku 1913, kiedy walczył przeciw Szwecji, 206 cm wzrostu.*

● *Nasza literatura sportowa jest wciąż bardzo uboga i każde pojawienie się nowej broszury czy książki traktującej o sporcie powitać trzeba z uznaniem. I choć z dziedziny lekkiej atletyki zasób literatury fachowej jest u nas większy niż w innych działach, to jednak jest za mały dla zaspokojenia istotnych potrzeb. Znaczenie nowych wydawnictw jest choćby i z tego powodu niezwykle ważne, że postęp w zakresie techniki i przygotowań, jaki się dokonywuje w sporcie na szerokim świecie, dochodzi do nas stale z opóźnieniem, a niekiedy tylko pocztą pantoflową nierzadko w formie spaczonej. Każdy nowy podręcznik o sporcie wyczynowym, jest też zawsze krokiem naprzód i odnotować go należy w rubryce niemniej ważnej od rubryki, w której zapisujemy rekordy krajowe. Wszystko to przypominamy przy okazji ukazania się na półkach księgarskich nowej broszury pt. „Skoki" opracowanej przez Stanisława Zakrzewskiego a wydanej przez „Prasę Wojskową". Przeszłość sportowa autora (przed wojną czołowy skoczek o tyczce), studia wychowania fizycznego, gruntowna znajomość lekkiej atletyki i stała z nią łączność, doświadczenie instruktorskie i szeroki kontakt ze zdobyczami zagranicznymi, pozwoliły mu na wszechstronne ujęcie tematu. Wszystkie formy skoków lekkoatletycznych, a więc w dal, wzwyż, tyczka, trójskok, a także i skoki z miejsca, zostały w broszurze szczegółowo potraktowane. Autor ożywił suche zwykle opisy techniczne i wskazówki treningowe, historią poszczególnych dyscyplin tak w skali światowej, jak i polskiej, uzupełniając je tabelkami rekordów. „Skoki" Zakrzewskiego są ilustrowane fotografiami i rysunkami. Całość jest pozycją cenną i godną polecenia nie tylko instruktorom sportowym i nauczycielom wf, ale i szerokim rzeszom lekkoatletów i kandydatów na lekkoatletów.*

● *Na mistrzostwach pływackich Polski w konkurencjach męskich w Warszawie było mniej publiczności niż na takichże mistrzostwach kobiecych w Siemianowicach, prowincjonalnym mieście śląskim. Nie bez znaczenia był tu fakt, że w drugim dniu mistrzostw odbywał się w Stolicy mecz lekkoatletyczny Polska — Rumunia. Warszawa jest oczywiście miastem, które stać przynajmniej na 20 tysięcy widzów sportowych, po 10 tysięcy na każdą z dwóch imprez, ale tylko teoretycznie. W praktyce, w wypadku dwóch wielkich imprez, jedna zawsze położy drugą. Wniosek z tego, że i w planowaniu imprez sportowych trzeba tę sprawę brać pod uwagę. Niestety planowanie na szczeblu centralnych związków sportowych i koordynacja między nimi, wciąż pozostawiają wiele do życzenia.*

ESTE.

Liga tenisowa

POZNAŃ (tel.). Mecz tenisowy o mistrzostwo Ligi rozegrany między Widzewem z Łodzi a Związkowcem Warta Poznań zakończył się nieznacznym zwycięstwem gości 7:6.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Warty): Szczawiński — Borowczak 1:6, 3:6; Fraszewski — Adamczyk 6:3, 6:2; Tomaszewski — Skonecki II 3:6, 4:6; Hudowicz — Banasiak 6:3, 6:4; Kramer — Kleiber 6:4, 6:0; Drożdżyński — Ożga 6:3, 7:9, 2:6; Kramer, Drożdżyński — bracia Ożga 6:1, 6:4; Tomaszewski, Szczawiński — Skonecki II, Banasiak 6:3, 6:2; Hudowicz, Fraszewski — Borowczak, Adamczyk 3:6, 6:4, 6:8; Jaśkowiakówna — Ulrychowa 1:6, 1:6; Sobolewska — Zungowa 4:6, 3:6; Sobolewska, Szczawiński — Zungowa, Borowczak 6:3, 0:6, 3:6; Jaśkowiakówna, Tomaszewski — Ulrychowa, Banasiak 6:0, 6:2.

Na torze w Szczecinie

Gabrych z Krakowa długodystansowym mistrzem Polski

SZCZECIN (tel.). Wczorajszym czwartym z rzędu zawodom kolarskim o tytuł długodystansowego mistrza Polski na torze towarzyszyło olbrzymie zainteresowanie. Zapowiedziany udział najlepszych zawodników, uczestniczących w obozie w Szczecinie, ściągnął na Miejski Tor Kolarski około 10.000 widzów. Na starcie zabrakło jednak ze znanych zawodników Wrzesińskiego, Szymańskiego, Leśkiewicza i Kupczaka.

W czasie zawodów panował upał, co odczuwali dotkliwie zawodnicy. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że na 22 startujących bieg ukończyło zaledwie 12. Mimo to zawody były bardzo ciekawe.

Podczas otwarcia przy dźwiękach hymnu flagę podniósł czterokrotny przedwojenny mistrz Polski Włodarczyk. Następnie odbyła się defilada, którą prowadził również Włodarczyk.

Kolarze mieli do przebycia 125 okrążeń, czyli 50 km. Na początku Chesia i Janicki z Wrocławia oraz Forycinski z Łodzi inicjują ucieczkę i wygrywają pierwszy lotny finisz. Niestety Chesia na 38 okrążeniu wycofuje się z powodu pęknięcia łańcucha.

Drugi lotny finisz wygrywa Marchwiński z Łodzi przed Bekiem i Janickim.

Po 65 okrążeniach Gabrych i Napierała znów uciekają. W tym czasie Włodarczykowi pęka guma. Po tych finiszach prowadzi Janicki 6 pkt. i Marchwiński 4 pkt.

Po 70 okrążeniach Napierała, Kapiak i Gabrych mają przewagę jednego okrążenia przed wszystkimi pozostałymi zawodnikami. W biegu tym nie szczęściło się Bekowi, który dwukrotnie musiał zmieniać rower. Mimo to wygrywa on trzeci lotny finisz przed Kapiakem i Janickim. W tym czasie na skutek defektu Kapiak traci przewagę, zaś Kudert wycofuje się.

Czwarty lotny finisz wygrywa Janicki Jan przed Janickim Bronisławem i Broszczakiem. Ostatni, 5 finisz wygrywa Janicki Bronisław przed Broszczakiem.

W punktacji ogólnej zwyciężył Janicki Jan (Wrocław) 10 pkt., Janicki Bronisław 7 pkt., Broszczak 7 pkt. i Bek 6 pkt.

Mistrzem torowym Polski został Gabrych, osiągając najlepszy czas 1:20,15,4 godz. Drugie miejsce zajął Napierała, trzecie — Janicki Jan.

„Tour de Suisse" zakończony

ZURYCH. (tel.) Tegoroczny wyścig „Tour de Suisse" został wygrany przez kolarzy szwajcarskich. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Wellenman w ogólnym czasie 55,46,11 godz., 2) Aeschlimen (Szwajcaria) 55,46,28 godz., 3) Stetter (Szwajcaria), 4) Brule (Francja) 55,48,37 godz. Trzy ostatnie etapy wygrali następujący zawodnicy: szósty etap — Fryburg — Berno (261 km) Verscheuern (Belgia); siódmy — Berno — Bazylea (213 km) Peters (Belgia) w 5.53,0 godz.; ostatni Bazylea — Zurych (225 km) Sacs (Szwajcaria) w 6,8,42 godz.

W Lidze waterpolowej

Stal Ostrowiec	10	20	51:4
Legia Warszawa	10	16	40:17
Stal Katowice	10	14	56:17
AZS Wrocław	10	14	40:21
Ogniwo-Polonia Byt.	8	13	31:17
Ogniwo-Cracovia	10	11	33:25
Stal Gliwice	9	8	26:29
AZS Warszawa	8	6	12:33
Spójnia Poznań	11	5	16:39
AZS Poznań	8	2	17:43
Gwardia-Wisła Krak.	8	2	8:36
Ogniwo Warszawa	10	1	7:53

STAL KATOWICE — AZS WROCŁAW 6:2 (4:1). Mecz ten był decydującą rozgrywką o wicemistrzostwo ligi. Drużyna Stali w pełni zasłużyła na zwycięstwo, przeważała szybkością, lepszym opanowaniem piłki i doskonałym zgraniem. AZS wypadł blado, nie wykazał żadnej planowej akcji i zawiódł na wszystkich liniach.

Bramki dla Stali uzyskali: Procel 4, Szczok i Piwko po 1, dla AZS — Szneider i Kratochwil po 1. Widzów około 2 tys. Sędziował słabo Gawroński z Poznania.

AZS WARSZAWA — WISŁA 2:0 (0:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Kondracki i Słoniewski.

Drugie spotkanie między Legią a Ogniwem (Warszawa) nie doszło do skutku. Ogniwo oddało punkty walkowerem.

POLONIA BYTOM — OGNIWO CRACOVIA 3:1 (0:0). Mecz stał na słabym poziomie technicznym. Wszystkie trzy bramki dla gospodarzy zdobył Dudkiewicz, dla pokonanych Kowalski A. Sędziował ob. Brol publiczności około 2.000 osób.

POLONIA BYTOM — SPÓJNIA POZNAŃ 3:0 (2:0). Goście ustępowali pod każdym względem bytomskiej Polonii i ponieśli zasłużoną porażkę. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Zemyr 2 oraz Gadzikiewicz 1. Sędziował dobrze Brol. Publiczności ponad 2.000 osób.

STAL OSTROWIEC — STAL GLIWICE 5:0 (w. o.) Goście zjechali do Ostrowca tylko z dwoma zawodnikami Fudałą i Langerem, wobec czego gospodarze uzyskali dwa punkty walkowerem.

LEGIA (WARSZAWA) — GWARDIA WISŁA 5:1 (2:0). Bramki dla Legii uzyskali: Mimartowicz — 3 Karpiński — 2 dla pokonanych — Ciężki.

AZS (Warszawa) — AZS (Poznań) 6:3 (3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Słoniewski 4 Kondracki 2, dla drużyny poznańskiej: Nowak 2 Ka[illegible]

*

W tabeli najlepszych strzelców ligi waterpolowej z uwzględnieniem wyników ub. niedzieli prowadzi Procel (Stal Kat.) 20 bramek przed Kowalskim A. (Ogniwo Kraków), Karpiński (Legia Warszawa) 15 bramek i Rybkowski (Stal Ostrowiec) 14 bramek.

Z Rzeszowa

● W Mielcu odbyły się zawody o wejście do kl. A rzeszowskiego OZPN. Spotkali się mistrzowie grupy Północ. PZL (Mielec) i Związkowiec-Wisłok (Strzyżów). Mecz zakończył się zwycięstwem PZL 5:0 (1:0). Zawody prowadził Kowalski z Rzeszowa. W nadchodzącą niedzielę (7 8.) nastąpi rewanż w Strzyżowie, PZL w wypadku uzyskania nawet wyniku remisowego zaawansuje do kl. A.

● Znany na terenie Rzeszowskiego Okręgu [illegible] lecki, został na własną prośbę skreślony z listy sędziów. Rezygnację wniósł również z zajmowanego stanowiska przewodniczącego Kolegium Sę[illegible]

● 7 bm. odbyły się w całym woj. rzeszowskim imprezy sportowe z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Polski. Imprezy te nie mogły się odbyć w dniu 22 lipca z powodu złych warunków atmosferycznych. Powyższe zawody zorganizowane zostały pod hasłem „Sportowcy — Żołnierzom Polski Ludowej". Czysty dochód przeznaczony został na cele TPŻ.

Z Lubelszczyzny

W ub. niedzielę odbył się w Lublinie wyścig kolarski listonoszy z powiatu lubelskiego, celem wyłonienia reprezentacji na wyścig wojewódzki. [illegible] wynosiła 15 km. Zwyciężył Psujek z Trawnik w czasie 31:30,0 [illegible], 2) Wierzbicki (Lublin) 32.00,0 min., 3) Młynarczyk (Biskupice) 33:10,0 [illegible]

● [illegible] Cieszyn 6:0 (3:0). W towarzyskim spotkaniu miejscowi odnieśli wysokie zwycięstwo nad Pogonią. Był to pierwszy oficjalny występ drużyny Gwardii.

● Sparta Ib — Kolejarz Dęblin 4:2 (1:2). W finałowych rozgrywkach o wejście do klasy A LOZPN miejscowa Sparta zwyciężyła Kolejarza z Dęblina 4:2 (1:2). W Sparcie na wyróżnienie zasługują Węgrzyn i Bojarek. Sędziował Machlarz z Zamościa dobrze.

Reorganizacja mistrzostw piłkarskich Śląska

KATOWICE. Wydzi[illegible]yplIny Śl. OZPN wydał [illegible]cji mistrzostw Śląska w [illegible] na rok 1949-50 terminarz rozgrywek [illegible] A, B i C. Według opracowa[illegible]rza, po zlikwidowaniu Śląskiej klasy wydzielonej, do [illegible] drużyn, z tego w centralnym okręgu 31 zespołów (podzielone na cztery grupy po 8 względnie po 7 w każdej), w podokręgu Bielsko—Biała — 13 zespołów w dwóch grupach i podokręgu rybnickim — 14, również po dwie grupy.

Podział drużyn na poszczególne grupy w centralnym okręgu przedstawia się następująco: **GRUPA I:** Górnik Katowice, Kolejarz Katowice, Górnik Ligota, Górnik Kostuchna, Ruch Ib Chorzów, Górnik Załęże-Dąb, Orzeł Wełnowiec i Kolejarz Piotrowice. **GRUPA II:** Górnik Janów, Gwardia Katowice, Lechia Mysłowice, Stal Szopienice, Chemik Mała Dąbrówka, Górnik Mysłowice, Wisła Brzezinka i Stal Chorzów-Batory. **GRUPA III:** Stal Nowy Bytom, Górnik Chropaczów, Górnik Makoszowy, Górnik Ruda, Stal Łagiewniki, Górnik Orzegów, Wirek i Chorzów. **GRUPA IV:** Stal Siemianowice, Górnik Piekary, Radzionków, Azoty Chorzów, Górnik Michałkowice-Siemianowice, Śląsk Tarn. Góry i Orzeł Nakło.

Podział drużyn na grupy w podokręgach rybnickim i Bielsko—Biała nastąpi w najbliższych dniach.

Po zakończeniu rozgrywek w poszczególnych grupach powstaną dwie nowe grupy po 4 drużyny celem wyłonienia finalistów o tytuł mistrza okręgu (mistrzowie grup nieparzystych tworzą grupę I, zaś mistrzowie grup parzystych II grupę). Następnie mistrzowie obydwóch grup rozegrają decydujące spotkanie na neutralnym boisku. Wyłoniony w ten sposób mistrz Śląska walczyć będzie o wejście do II Ligi Państwowej.

Dokładny terminarz rozgrywek podamy w najbliższym numerze.

Mistrzostwa piłkarskie na Opolszczyźnie

Po weryfikacji tabela kl. B drużyn Opolsk. Podokręgu ZPN rundy wiosennej 1948-49 przedstawia się następująco:

Unia Zdzieszowice	11	19:3	24:8
Kolejarz Opole	11	16:6	31:15
Unia Krapkowice	11	15:7	32:16
Gwardia Opole	11	13:9	24:16
Kolej. Kędzierzyn	11	13:9	30:19
Związkowiec Otmęt	11	13:9	30:21
Dynamit Kr. Młyn	11	13:9	18:28
Stal Zawadzkie	11	12:10	19:3
LZS Siolkowice	11	10:12	28:37
Włókn. Dobrzyń W.	11	6:16	16:31
Budowl. II Opole	11	6:16	15:31
Gwardia Niemodl.	11	0:22	[illegible]

Końcowa tabela mistrzostw kl. B na rok 1948-49:

Stal Zawadzkie	22	32:12	[illegible]:43
Unia Zdzieszowice	22	32:12	48:22
Kolejarz Opole	22	30:14	64:31
Związk. Otmęt	22	29:15	64:36
Unia Krapkowice	22	27:17	59:35
Kolej. Kędzierzyn	22	25:19	48:32
Dynamit Kr. Młyn	22	23:21	42:52
LZS Siolkowice	22	21:23	49:59
Gwardia Opole	22	17:27	38:62
Budowl. II Opole	22	15:29	30:55
Włókn. Dobrzyń W.	22	14:30	32:53
Gwardia Niemodlin	22	3:1	5:72

Do klasy C spadają: Włókniarz Dobrzyń Wlk. i Gwardia Niemodlin.

Końcowa tabela mistrzostw kl. C za rok 1948-49 ZPN.

GRUPA I

LZS Vict. Chróścice	13	21:5	[illegible]
LZS Popiel. Popielów	13	18:8	[illegible]
Gwardia Kluczbork	[illegible]	[illegible]	[illegible]
LZS Szczedrzyk	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Niemodlin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
PRW Chrząstowice	13	[illegible]:21	[illegible]:16
Janina Murów	13	3:23	[illegible]:36
LZS Dąbr. Górna	13	0:26	2:37

Gwardia Niemodlin wycofała drużynę z rozgrywek rundy [illegible] uwzględniono rundę jesienną.

GRUPA II

Stal Małapanew	12	[illegible]	[illegible]
Budowl. III Opole	12	[illegible]	[illegible]
Gwardia Strzelce	12	[illegible]	[illegible]
Stal Osowiec	12	[illegible]	[illegible]
Unia Wozowska-Kol.	12	[illegible]	[illegible]
Gwardia Dobrodzień	12	[illegible]	[illegible]
Piła Żandowice	12	[illegible]	[illegible]

GRUPA III

Pionier Strzelce	8	14:2	[illegible]
Tęcza Kluczbork	8	12:4	[illegible]
Poczta Opole	[illegible]	[illegible]	[illegible]
PGR Ciasna	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Kluczbork	[illegible]	[illegible]	[illegible]
OSSO Opole	8	0:16	0:26

KS Poczta został rozwiązany w okresie rundy wiosennej, a ZS Gwardia Kluczbork wycofał drużynę z rozgrywek rundy wiosennej.

Końcowa tabela mistrzostw drużyn juniorów na rok 1948-49

GRUPA I

Unia Krapkowice	10	[illegible]	[illegible]
Budowlani II Opole	10	[illegible]	[illegible]
Stal—Lwowianka Op.	10	[illegible]:13	[illegible]
Budowlani II Opole	10	6:14	[illegible]
Budowlani I Opole	10	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Opole	10	[illegible]:18	[illegible]

GRUPA II

Stal Zawadzkie	8	[illegible]	[illegible]
Kolej. Kluczbork	8	[illegible]	[illegible]
Stal Osowiec	8	[illegible]	[illegible]
Drożdż. Wołczyn	8	6:[illegible]	[illegible]
LZS Zagroda Lubliniec	8	[illegible]	[illegible]

Niedzielne wyniki zagraniczne

57,86 m rzucił młotem Kanaki

MOSKWA (tel.) Na odbytych mistrzostwach lekkoatletycznych Moskwy, w których udział wzięło 900 zawodników znany w Polsce miotacz Kanaki ustalił nowy rekord Związku Radzieckiego w rzucie młotem, uzyskując 57.86 m.

Z innych wyników wyszczególnić należy: 200 m Suchajew — 21,5 sek., tyczka Suchajew 4.10 m. W biegu kobiet na 400 m. Blinowa zyskała wynik 58,4 sek.

Rekord światowy Angielek

LONDYN (tel.). W ramach zawodów lekkoatletycznych kobiecych Londyn — Soutchern sztafeta klubu Sout[illegible] kordy światowe. Na dystansie 3×880 yardów nowy rekord wynosi 7.07,8 min. a na dystansie 3×800 metrów rekord 7.06,6.

Czech Doleżel bije piechurów zagranicznych

PRAGA (tel.). W Pradze-Podebradach odbyły się międzynarodowe zawody w chodzie na 50 km, w których udział wzięli zawodnicy Węgier, Szwajcarii, Szwecji, Francji. Wygrał Czechosłowak Doleżał w 4,31,6 godz. przed Bouhlem (CSR) 4.35.8 godz. Na dalszych miejscach 3) Laszlo (Węgry); 4) Andersson (Szwecja); 5) Landrein (Francja), 6) Rejman (Szwajcaria).

PRAGA. — Mistrzem Czechosłowacji w wyścigu pływackim na dystansie 1,500 m. został Bartusek (Sparta), uzyskując czas 21.25 5: przed Bubnikiem 21.30,6

Nowy rekord Heinricha w 10-boju

PARYŻ (tel.). W ramach mistrzostw Francji w dziesięcioboju znany lekkoatleta Heinrich ustalił nowy rekord krajowy wynikiem 7 185 punktów. Poprzedni rekord (6 974) należał również do niego. Kilka wyników Heinricha: 110 m. pł: 15,5 sek.; wzwyż: 1,85 m.; dysk: 40,41 m.; oszczep: 43.91 m.; tyczka: 3,80 m.: 1.500 m.: 5,07 min.

MOSKWA (tel.). W dalszych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Związku Radzieckiego C. D. K. A. rozgromili Dynamo Tyflis 6:1.

Gigant pływacki na Wołdze

MOSKWA (tel.). Na Wołdze obok Kujbyszewa odbył się maraton pływacki na dystansie 150 km. Startowało 6 zawodników. Gigantyczny ten wyścig wygrał mechanik Aleksander Kozyrew w czasie 27.58.43 godz.

BRNO (tel.). W sobotę startował tu Zatopek. W biegu na 5,000 m. uzyskał czas 14.38.6 min.

Rekordy atletów radzieckich

LENINGRAD. Na zawodach ciężkoatletycznych, student leningradzkiego Instytutu Kultury Fizycznej J. Duganow ustanowił dwa nowe rekordy Związku Radzieckiego. W podnoszeniu uzyskał wynik 123,5 kg, bijąc dotychczasowy rekord Nowaka, wynoszący 123 kg. Drugi rekord ustanowił w rwaniu prawą ręką wynikiem 88 2 kg

Sztafeta pokoju biegnie przez Polskę

Szczecin. Do portu w Świnoujściu przybyła 5 bm. o godzinie 18 witana entuzjastycznie przez młodzież polską, przedstawicielka duńskiej młodzieży komunistycznej — Edith Larsen, — uczestniczka północno — europejskiego odcinka Sztafety Pokoju.

Sztafeta przyjęta została przez przedstawicieli polskiej młodzieży, którzy pobiegną przez Poznań, Warszawę, Katowice, Wrocław, Szklarską Porębę do Harrachowa, gdzie w dniu 11 bm. oddadzą ją młodzieży CSR.

*

WARSZAWA. Dnia 7 bm. o godz. 18.40 przybyła na rynek Mariensztacki sztafeta młodzieży, która w Poznaniu przyjęła meldunek sztafety skandynawskiej.

W uroczystości powitania wzięli również udział przedstawiciele zarządu głównego ZMP. W imieniu młodzieży Warszawy powitała sztafetę [illegible] zarządu stołecznego LMP — Krysanka.

Przedstawiciel zarządu wojewódzkiego ZMP z Poznania ob. Dolata, przekazał pałeczkę sztafetową z meldunkami o dorobku młodzieży szwedzkiej, norweskiej, duńskiej i niemieckiej.

Relacje telefoniczne

Ogniwo Bielsko — Górnik Zabrze 67:85 w pływaniu

BIELSKO. — W towarzyskim spotkaniu pływackim Ogniwo przegrało z Górnikiem 67:85.

100 m. dow.: 1) Ramola (Z) 1.07,8; 2) Biem (B) 1.10,3; 3) Więcek (Z) 1.13.4. 200 m. dow. 1) Dzień (B) 2.33,3; 2) Wiśniewski (B) 2.42,5; 3) Ramola (Z) 2.42,8. 400 m. dow. 1) Dzień (B) 5.28,8; 2) Wiśniewski (B) 5.46,0; 3) Zombek (Z) 6.40,0. 100 m. klas.: 1) Henas (Z) 1.23,0; 2) Serafin (Z) 1.28,0; 3) Krupski (B) 1.33,5. 200 m. klas.: 1) Serafin (Z) 3.06,0; 2) Sauczyk (Z) 3.08,8; 3) Żadrobelny (B) 3.23,8. 100 m wznak: 1) Zombek (Z) 1.28,7; 2) Grysnik (Z) 1.38,0; 3) Bukletyński (B) 1.42,0. 4×100 m. st. zm.: 1) Zabrze 5.35,0; 2) Bielsko 5.15,1.

Kobiety: 100 m. dow. 1) Przybyła (Z) 1.27,5; 2) Sawiczek (Z) 1.32,5; 3) Biem (B) 1.34,0. 10 m. klas.: 1) Istel (Z) 1.44,8; 2) Bugiel (Z) 1.47,7; 3) Ropowa (B) 1.58,0. 200 m. klas. 1) Przybyła (Z) 3.30,0; 2) Biem (B) 3.37,4; 3) Jaworek (Z) 3.39,1. 4×100 m. zm. 1) Zabrze 6.56,0; 2) Bielsko 7,25,0.

W meczu piłki wodnej Ogniwo zwyciężyło Górnika 3:2.

Wieloboje we Wrocławiu

WROCŁAW. (tel.) — We Wrocławiu odbył się trójbój kobiet i pięciobój mężczyzn. Wyniki: Mężczyźni: 200 m: 1) Lipiec (AZS Wrocław) 23,0; 2) Małecki (Spójnia) 23,4; 3) Korsuń (Spójnia) [illegible] 4:28,2; 2) Grzyniewicz (AZS) 4:30,0; 3) Grzywa (Czarni) 4:31,9. W dal: 1) Małecki (Spójnia) 628; 2) Lipiec (AZS) 603; 3) Grzywa (Czarni) 597. Oszczep: Czuwała (Pafawag) 41,64; 2) Żydkowski (Ogniwo) 41,50, 3) Małecki (Spójnia) 39. Dysk: 1) Małecki 37,80; 2) Czuwała 27,78; 3) Grzywa 27,0. W ogólnej punktacji: 1) Małecki (Spójnia) 2814 pkt.; 2) Lipiec (AZS) 2383 pkt.; 3) Grzywa (Czarni) 2354 pkt.

Panie: 100 m: 1) Paszkówna (Ogniwo) 13,8; 2) Stępkowska (Czarni) 13,8. Wzwyż: Paszkówna 136 poza konkursem 144; 2) Struzyńska (Czarni) 130. Oszczep: 1) Stępkowska 28,78; 2) Paszkówna (Ogniwo) 23,10. W ogólnej punktacji: 1) Paszkówna (Ogniwo) 112 pkt.; 2) Stępkowska (Czarni) 99 pkt.; 3) Strużyńska 78 pkt.

*

KATOWICKA STAL rozegrała w Oporowie propagandowe spotkanie piłki wodnej, której przeciwnikiem był wrocławski AZS. Z[illegible] 10:5 (6:3). Drużynę wro[illegible] meczu zasilił Szołtysek z Stali. Bramki dla Stali uzyskali: Procel 6, Piwko i Szendzielorz po 1, dla pokonanych: Hesz 3, Szołtysek i Lipiński po 1.

Gwardia Kraków — Gwardia Rzeszów 7:9 w boksie

RZESZÓW. W towarzyskim spotkaniu bokserskim obu Gwardii zwyciężyli gospodarze 9:7. Wynik spotkań (na pierwszym miejscu zawodnicy Krakowa): Wolkusiek zwyciężył Oszewskiego; Kurnik znokautował Kołodyńskiego; Żynicki przegrał z Jabłońskim; Gromala został wypunktowany przez Dobrosielskiego; Pazola został znokautowany przez Krowiaka; Fabiszewski (Rzeszów) wygrał walkowerem; Chodorowski zremisował z Wiszem; Matuła zwyciężył Kościółka.

OLSZTYN. W celu przygotowania nowych kadr nauczycieli wychowania fizycznego został zorganizowany w Olsztynie kurs dla nauczycieli w. f. szkół średnich z całej Polski. K[illegible] ukończyło 68 osób, w tej liczbie [illegible] kobiety.

DUBLIN. W międzypaństwowym meczu bokserskim Irlandia pokonała Belgię 14:2. Jedyne punkty dla Belgów zdobył Charles w wadze lekkiej, zwy[illegible] k[illegible] w II rundzie mistrza Europy Mc Cullagh a.

● Losowanie rozgrywek I i II Ligi [illegible] odbędzie się 27 bm. w [illegible]

● [illegible] dzień Podokręgu. W dniu tym rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie. W Opolu: Kolejarz Opole — Budowlani Opole; w Otmęcie: Związkowiec Otmęt — Unia Krapkowice; w Kędzierzynie: Kolejarz Kędzierzyn — Unia Zdzieszowice; w Kluczborku: Kolejarz Kluczbork — Drożdżownia Wołczyn; w Dobrzyniu Wielkim: Włókniarz Dobrzyń Wlk. — LZS Siołkowice; w Strzelcach: Gwardia Strzelce — Pionier Strzelce. Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

*

Sekcja Rybacka Ligi Morskiej przy kopalni Silesia w Czechowicach, zorganizowała zawody rybackie, w których wzięło udział 52 zawodników. Wyniki: 1) Bułka Józef (LM Czechowice); 2) Ziencik Jan (LM Czechowice); 3) Dubiel Ludwik (TR Kęty).

● W turnieju szachowym w Michałkowicach, z udziałem zawodników Katowic, Chorzowa, Zabrza, Siemianowic i Radzionkowa — zwyciężyła drużyna Pań-tw. Fabr. Zw. Azotowych z Chorzowa 11.5 pkt. przed Budowlanymi AKS Chorzów, Górnikiem Michałkowice i „Hetmanem" Chorzów I. W ramach turnieju odbyły się eliminacje do mistrzostw Polski juniorów, które odbędą się w Sopocie. Zwyciężył Kłoze z Radzionkowa. W godzinach wieczornych młodzież Michałkowic zorganizowała pochód żywych figur i pionków.

ŁÓDŹ. Zarząd Miejski przydzielił Klubowi Sportowemu Kolejarz Łódź nowy teren na Chojnach pod budowę boiska sportowego. Budowa obiektu rozpocznie się niebawem i ma być ukończona w przyszłym roku. Na stadionie tym zostaną wybudowane trybuny, które pomieszczą ok. 20.000 widzów.

Indywidualne zniżki kolejowe
na wyjazdy niedzielne

Kampania prowadzona przez towarzystwa, krzewiące turystykę oraz prasę o przyznawanie turystom zniżek kolejowych doprowadziła do pozytywnych osiągnięć. Ministerstwo Komunikacji, wprowadziło ostatnio zniżki przejazdowe dla turystów, wyjeżdżających na niedzielną wycieczkę za miasto. Zniżki te, wprowadzone do biletów powrotnych są poważnym krokiem w upowszechnieniu niedzielnego wypoczynku. Dotyczą one 33 proc. zniżki w klasie 2 i 3 pociągów osobowych, a wydawane są przez kasy biletowe stacji wyjazdowej wraz z pobraniem opłaty za powrót. Ważne [illegible] jeden dzień, w niedzielę i święta. Również zjazdy turystyczne i sportowe, w myśl postanowień korzystać będą ze zniżek, których wysokość ustalona będzie każdorazowo przez Ministerstwo Komunikacji. O zniżki takie ubiegać się mogą organizatorzy zjazdów składając o[illegible] podanie do Min. Kom. conajmniej 30 dni przed rozpoczęciem zjazdu, podając jego cel, stację [illegible] uczestników.

Indywidualne bilety zniżkowe wydawane będą przez następujące kasy. Z Katowic Będzina - Miasta; Dąbrowy Górniczej; Mysłowic; Sosnowca Północnego i Południowego do Ustronia Wisły, Wisły Głębców. Z Katowic; Bytomia; Chorzowa; Chorzowa Miasta; Gliwic; Hajduk; Zabrza do Bystrej; Wilkowic; Mikuszowic; Z Krakowa Gł. Osobowego i Krakowa Podgórza do Kalwarii — Lanckorony; Kalwarii Zebrzydowskiej; Skawców; Suchej i Zembrzyc. Z Wałbrzycha Głównego (Ogorzelca); Wałbrzycha Starego; Zdroju do Janowic; Jedliny Zdroju; Jugowic; Karpacza; Kowar; Krzeszowa; Miroszowa; Szklarskiej Poręby i Walima. Z Bielska do Milówki, Rajczy; Soli; Węgierskiej Górki; Ustronia; Wisły; Wisły Głębców i Zwardonia. Z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby; Karpacza i Kowar.

Wszystkie te pociągi kursują przez cały rok bez przerwy. Wprowadzono również zniżki okresowe od 1 maja do 31 października zarówno w niedziele jak i w dni powszednie oraz od 1 grudnia do 30 kwietnia tylko w niedziele i święta. (Z Poznania do Kiekrzu, Kobylnicy, Kórnika: Mosiny; Osowej Góry; Parkowa; Promna; Puszczykowa; Puszczykówka i Stęszewa). Również w dni powszednie i świąteczne w czasie od 1 czerwca ze Słupska do Ustki.

W okresie od 1 maja do 3 września (tylko w niedzielę i święta) z Będzina Miasta; Dąbrowy Górniczej; Mysłowic; Sosnowca Południowego; Sosnowca Północnego do Bukowna; Goczałkowic Zdroju; Kobióra; Murcek; Olkusza; Pszczyny i Rabsztyna. Z Białegostoku Centralnego do Białowieży; Ełka; Wasilkowa. Z Bielska do Bażanowic; Bystrej - Wilkowic; Dziechciniki; Goleszowa; Grodźca Śląskiego; Jaworza; Jasienicy; Jeleśni; Katów: Łodygowic; Mikuszowic; Mnisztwa; Obłazca; Podgórza; Polany; Skoczowa; Sporysza i Wapienicy. Z Bydgoszczy Głównej do Bydgoszczy-Brdy Ujścia; Chmielnik; Rynkowa. Z Bydgoszczy Gł.; Torunia Miasta; Torunia Głównego do Ciechocinka; Kruszwicy; Łęgnowa; Otłoczyna: Solca Kujawskiego; Żnina. Z Bytomia; Chorzowa; Chorzowa Miasta; Gliwic; Hajduk; Zabrza do Goczałkowic Zdroju; Jastrzębia Zdroju; Kobióra; Leśnicy - Murcek; Ozimka; Pszczyny; Rudzieńca; Sławęcic; Taciszowa; Toszka i Zdzieszowic. Z Częstochowy do Blachowni; Herbów Nowych; Korwinowa; Mirowa; Nowego Kamińska; Olsztyna koło Częstochowy; Złotego Potoku i Żarek. Z Gdańska Głównego; Gdańska Oliwy; Gdańska Wrzeszcza; Gdyni do Helu; Jastarni; Juraty; Kartuz: Krokowa; Pucka; Sławoszyna; Sominina Sopotu; Swarzewa; Wejherowa; Wielkiej Wsi (na Helu); Wielkiej Wsi-Hallerowa; Wieżycy; Żelistrzewa i Żukowa. Z Jeleniej Góry: do Lwówka, Pilchowic - Zapory i Wlena. Z Katowic: do Bukowna; Goczałkowic - Zdroju; Jastrzębia-Zdroju; Kibiora; Leśnicy; Murcek; Olkusza; Ozimka; Pszczyny; Rabsztyna; Radzieńca; Sławęcic; Taciszowa; Toszka i Zdziechowic. Z Kielc: do Chęcin; [illegible]ej; Małogoszczy; Słowika i Zagnańska. Z Krakowa Głównego Osobowego: do Batowic; Bochni; Grodkowic; Kłaja; Krzeszowic: Leńcza: Łuczyc; Mydlnik; Przytkowic; Radziszowa; Rudawy; Słomnik; Stronia; Stryszowa; Tunelu: Wieliczki i Zabierzowa: Z Lublina: do Bystrzycy koło Lublina Nałęczowa; Niedrzwicy Kościelnej; Puław i Zemborzyc. Z Łodzi Fabrycznej: do Andrzejowa; Gałkówka; Justynowa i Żakowic. Z Łodzi Kaliskiej: do Głowna; Grodnik; Jelenią; Kolumny i Swędowa. Z Olsztyna Gł.: do Bartąga; Gągławek: Kętrzyna; Olsztynka; Ostródy; Pisza i Rucianego. Z Radomia: do Garbatki; Jedlni; Łącznej; Suchedniowa i Zagnańska. [illegible] do Babicy: Czudca i Strzyżowa. Ze Szczecina Gł. Osob.: do Niedźwiecka i Zaborska. Ze Szczecina Niebuszewa, Szczecina Tużyna: do Polic; Podjuchów i Trzebieża Szczecińskiego. Z Tarnowa: do Bogoniowic - Ciężkowic; Bogumiłowic i Łowczówka - Leśnej. Z Wałbrzycha Głównego (Ogorzelca) i Wałbrzycha Miasta (Starego Zdroju) do Bolkowa; Kupna Górnego; Pilchowic-Zapory; Rogoźnicy i Wiemia. Z Warszawy Głównej: do Brwinowa; Chynowa; Międzyborowa; Milanówka; Piaseczna; Radziwiłłowa; Rawki; Szymanowa; Warki i Zalesia Górnego. Z Warszawy Gdańskiej: do Choszczówki; Chotomowa; Legionowa; Płud; Pomiechówka i Zegrza. Z Warszawy Wileńskiej: do Grzegorzowa; Jastrzębiej Łąki; Klembowa; Kobyłki; Łochowa; Mostówki; Rybienka; Szewnicy; Urli; Wołomina; Zagościńca i Zielonki. Z Warszawy Wschodniej: do Choszczówki; Chotomowa; Legionowa; Miłosnej; Płud; Pomiechówka; Skrudy; Sulejówka; Wesołej; Woli Grzybowskiej i Zegrza. Z Włocławka: do Ciechocinka. Z Wrocławia Głównego i Wrocławia Nadodrza: do Bystrzycy Górnej; Obornik Śląskich; Ozimka; Rogoźnicy; Sobótki; Strzebłowa i Trzebnicy.

* * *

Każdy związkowiec korzysta ze zniżki

Fundusz Wczasów Pracowniczych nie dysponuje jeszcze dzisiaj taką ilością miejsc, by zapewnić pobyt na wczasach wszystkim członkom związków zawodowych. Związki organizują więc inne formy wczasów [illegible] raz bardziej rozwijającą się formę wypoczynku niedzielnego.

Przy wyjeździe do domu wypoczynkowego FWP, komórki, wydające skierowania, zaopatrują wczasowiczów jednocześnie w zaświadczenia, upoważniające do bezpłatnego przejazdu koleją. Stąd ogólne mniemanie, że bilet taki przysługuje tylko posiadaczom skierowań FWP. Tymczasem każdemu członkowi zw. zawodowego przysługuje prawo do zniżkowego przejazdu raz w roku w czasie trwania urlopu wypoczynkowego. Zniżka wynosi 70 proc. i ważna jest na przejazd tam i z powrotem w kierunku dowolnie obranym przez pracownika, z [illegible] jedn[illegible] stąpi dopiero po upływie 5 dni. Warunek ten ma zapobiec ewentualnym nadużyciom.

Aby uzyskać zniżkę kolejową posiadać należy: 1. legitymację związkową, 2. zaświadczenie o udzielonym przez zakład pracy urlopie. Obydwa dokumenty pracownik winien przedłożyć w Okręgowej Radzie Z. Z., gdzie otrzyma odpowiednie zaświadczenie.

Sport w ZSRR

MOSKWA. — Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego przyniosły nową niespodziankę w postaci porażki zeszłorocznego mistrza ZSRR drużyny CDKA. Na własnym boisku w Stalingradzie Torpedo zwyciężyło niespodziewanie CDKA 3:1. W Tyflisie gościł moskiewski Spartak, który wygrał z miejscowym Dynamo 3:2. Na czele tabeli mistrzowskiej znajduje się w dalszym ciągu Dynamo (Moskwa) — 21 gier, 34 pkt., przed CDKA — 31 pkt.

Zawody kolarskie na torze o mistrzostwo Moskwy zgromadziły na starcie czołowych kolarzy radzieckich. Mistrzem stolicy ZSRR w wyścigu na dystansie 1000 m został Ipolitow, uzyskując na ostatnich 200 m czas 13,0 sek. W konkurencji kobiet na tym samym dystansie zwyciężyła mistrzyni ZSRR Dżiakonowa. Ipolitow wygrał również wyścig na 500 m ze startu stojącego w czasie 37,0 sek. Również dwukrotnie zdobył tytuł mistrza Moskwy Rostowcew, wygrywając 500 m [illegible] w czasie 1:13,8 min. W konkurencji kobiet na tych dystansach tytuły mistrzowskie zdobyła Gierasimowa. W wyścigach juniorów Czerewitinow wygrał wszystkie 5 konkurencji, ustanawiając [illegible] rekordy ZSRR: sprint 200 m — 13,3 sek., 500 m ze startu lotnego — [illegible] sek. i 500 m ze startu stojącego — 40,3 sek. Wyścig na dystansie 25 km za prowadzeniem motorów wygrał Zaipold w czasie 24:33,6 min.

Po mistrzostwach lekkoatletycznych w Łodzi

(Dokończenie ze str. [illegible])

łowskiego i co najlepsze siły z okręgów. Stale otoczeni młodzieżą dawali się jej eksploatować, nie szczędząc wskazówek i trudu.

Okręg gdański miał w Łodzi największą liczbę swoich działaczy. Dzięki zapobiegliwości drużyny ZK Kolejarz Gedania, Gdańsk, Grudziądz i Toruń przyjechały specjalnymi wagonami, w których kwaterowały w czasie trwania zawodów. A warunki pobytu w Łodzi przerastały możliwości finansowe wielu klubów. Utrzymanie jednej osoby wynosiło 500.— zł dziennie, pokój dwuosobowy 1.450 zł! Skierowanie zawodników do Gospody Ludowej nie rozwiązuje jeszcze sprawy, należało chociaż zamówić odpowiedni jadłospis. Pod tym względem zgrzeszyła i organizacja mistrzostw pływackich kobiet w Siemianowicach. W obu wypadkach opiekunowie reprezentacji staczali napróżno homeryckie boje o przyśpieszenie podania, o obfitsze porcje, o właściwy dobór pokarmów. Kiełbasa i gulasz nie mogą być podstawą wyżywienia, gdy chodzi o maksymalny wysiłek, a ten był wyjątkowo wielki.

Gdyby minima obliczono na podstawie wyników zawodów z bieżącego sezonu, nie byłoby w Łodzi męczących przedbiegów, półfinałów i finałów. Ponad 50 procent uczestniczek nie powinno być dopuszczonych w ogóle z powodu słabych wyników (skok w dal poniżej 340 cm, rzut oszczepem 19,20 m). Wszystkie najlepsze wyniki są gorsze od zeszłorocznych ale to wina ciężkich warunków. Tylko 5 zawodniczek uzyskało minimum w skoku wzwyż, 6 w dal, 2 w kuli, 6 w dysku i 4 w oszczepie.

Na uwagę zasługują wyniki Konikówny, w kuli i dysku, oba znacznie lepsze od uzyskanych na mistrzostwach juniorów. Ustalone minimum nie zdołały zapobiec taktyce klubów, które mimo to zgłosiły zawodniczki nie dorastające do poziomu mistrzostw lub biorące udział w 4 konkurencjach, co w sumie zmusiło je do 12 startów w ciągu 2 dni.

U wielu zawodniczek dzięki obozom widać było poprawniejszą formę, lepsze odżywienie i duże zży[illegible].

Ronczewska zdobyła największy sukces przez przestawienie się na „kalifornijkę", czarując widzów miękkością i pięknem ruchu w skoku wzwyż. Również szybkość Moderówny, rytmiczność Cieślikówny i lekkość Gościniakówny uczyniły wymienione zawodniczki bohaterkami mistrzostw lekkoatletycznych w Łodzi.

Mgr. Janina Tygerman.

Lekkoatletyka za granicą

NOWY REKORD RUMUNII w rzucie młotem ustanowił Toma wynikiem [illegible]

ZATOPEK weźmie udział w mistrzostwach akademickich świata w Budapeszcie w biegach na 1500 i 5000 m. Jak wiadomo na ostatnich mistrzostwach w Paryżu w roku 1947 zdobył on tytuł na obu wymienionych dystansach. Od roku 1947 nie biegał Zatopek na 1500 m. Jego ówczesny czas 3.52.2 [illegible]

REKORDZISTA świata w kuli Fuchs okazał się również doskonałym dyskobolem. Na zawodach w Sztokholmie rzucił on 52.60, zdobywając pierwsze miejsce.

HEINO z okazji startu z Amerykanami w Helsinkach przebiegł bez konkurencji 10.000 m w 30.08.8. Koenonen miał na tych zawodach 30.54.6.

NORWEG Christiansen na zawodach w Danii ustanowił rekord swego kraju w rzucie młotem 52.33 m.

W MIĘDZYMIASTOWYM meczu lekkoatletycznym reprezentacja Londynu pokonała reprezentację Goeteborga (Szwecja) 83:57. Szwedzi wygrali 4 z 13-tu rozegranych konkurencji. — Skok wzwyż — Pavitt (L) 1,98 m; pół mili — Wint 1:53,7; 100 y. — Laing (L) 9,8, 2) Bailey; 2 mile — Wilson (L) 9:19,4 .

DOSKONAŁA LEKKOATLETKA radziecka Czudina zdobyła 4 tytuły na odbywających się obecnie mistrzostwach Moskwy w lekkoatletyce. Po wygraniu skoków wzwyż i w dal Czudina zdobyła dalsze dwa tytuły w biegu [illegible] — 11,9 i w [illegible] osz[illegible] — [illegible],00 m. Inne wyniki: 100 m: Bucherew 10,7 sek., 800 m: Pugaczewski — 1:54,8 min.; kula: Tu[illegible] — 15,39 m (nowy rekord Mo[illegible] w dal: Woll[illegible] — 6,99 m; 400 m: Komarow — 50,1 sek.; 5.000 m: Kazancew — 15:03,0, skok wzwyż: Kuźniecow — 1,80 m; 100 m: Malszyna — 12,4 sek.; 800 m: Wasiljewa — 2:18,6 min.; wzwyż: Czudina — 1,63 m. 200 m. Blinowa — 25,6 sek.; kula: Andrejewa — 114,13 m; w dal: — [illegible]

W ZAWODACH w Kopenhadze z udział[illegible] zawodników USA, Szwecji, Norwegii i Danii padły następujące wyniki: 400 m ppł.: Frazier (USA) 54,7, 200 m: Work (USA) 22,6, 400 m: Brown (USA) 49,3, 1 mila Robinson (USA) 4:26,8, sztafeta szwedzka (USA) 2:00,4, kula: Montgomery (USA) 14,68, młot: Fredricksen (Dania) 52,70, dysk: Montgomery 54.34.

NA ZAWODACH W SZTOKHOLMIE z udziałem Amerykanów [illegible] niki: kula: Fuchs — 17,10, tyczka: Richards — 4,40 m. Nowy rekord świata ustaliła sztafeta 4 X 1 mila: Gustafson, Erikson, Strand i Bengston — w czasie 16,42 min.

MECZ KOBIECY WĘGRY — RUMUNIA wygrały Węgierki 65:36. Rumunki ustanowiły dwa nowe rekordy krajowe, a Węgierki jeden w sztafecie 3X800 w 7.21.7 min. gorszy zaledwie o niecałe 6 sekund od rekordu światowego Francuzek (7.15.7 min.). 100 m: Lohacs (W) 12.8. 800 m: Fiscor (W) 2.22.5. 80 m płotki i w dal Gyarmati (W) 12.3 i 5.57. Rumunka Łassel miała na płotkach 12.4, co jest rekordem krajowym. Dysk: Medrea (R) 36.89. Oszczep: Rohonczy (W) 46.22.

NA MISTRZOSTWACH WĘGIER 10 km wygrał Szilagyi w 31.41 przed Eszwergomi 31.43.4 i Bacfalvi 32.15.6. Na zawodach w Csapel trzech miotaczy ponad czterdzieści lat przekroczyło 46 m. Remecz 46.94, Kulitzy 46.56 i [illegible]

Zabrze wygrało zawody 4 miast

KATOWICE. Na Stadionie Pogoni odbył się mecz lekkoatletyczny z udziałem reprezentacji Katowic, Chorzowa, Sosnowca i Zabrza. Zwyciężyło w ogólnej punktacji Zabrze 80 pkt. przed Chorzowem 65,5, Katowicami 52,5, Sosnowcem 32 pkt.

MĘŻCZYŹNI: 100 m: 1) Wojtowicz (Z) 11,4; 2) Szymoszek (K) 11,6; 3) Girtler (Ch) 11,4, 4) Kiełkowicz (S) 11,8. 400 m: 1) Krawczyk (Z) 52,8; 2) Iwański (Ch) 55,0; 3) Kuźmiński (K) 56,4. 800 m: 1) Nieroba (K) 2,00,6; 2) Werner (Ch) 2,01,9; 3) Deżakowski (S) 2,16,4. 1500 m: 1) Kuraś (Z) 4,18,2; 2) Glados (Ch) 4,21,2; 3) Deżakowski (S) 4,58,8. 5000 m: 1) Urbanek (Z) 17,31,0; 2) Szczepański (S) 17.39,6; 3) Filipek, [illegible]ka (Z) 16,7; 2) Mucha (S) 17,1; 3) Wyleżoł (K) 18,4; 4) Komander (Ch) 20,4. 400 m pł.: 1) Gralka (Z) 60,8, 2) Rzeźniczek (Ch) 62,1; 3) Wower (S) poza konkursem Chałupka Lignoza, Krywałd 63,2. W dal: 1) Szymoszek (K) 627; 2) Czajkowski (Z) 626; 3) Jagusz (Ch) 614; poza konkursem Kuźmicki, Łódź 644. Wzwyż: 1) Michalski (Z) i Wiprzycki (S) 167; 3) Danek (K) 152. Tyczka: 1) Majcherczyk (S) 340; 2) Świątek (Ch) 290; 3) Wyleżoł (K) 290; Kula: 1) Praski (Z) 14,22; 2) Mańkiewicz (Ch) 10,35; 3) Wower (S) 9,76. Dysk: 1) Praski (Z) 40,20; 2) Mańkiewicz (Ch) 31,20. Poza konkursem Kuźmicki 38,00. Oszczep: 1) Wyleżoł (K) 41,75; 2) Gąsior (S) 41,10; 3) Komander (Ch) 40,00; 4) Krawczyk (Z) 38,75. 4X100: Zabrze 45,6; 2) Chorzów 48,5; 3) Sosnowiec 48,?; 4) Katowice 49,2.

KOBIETY: 100 m: 1) Kałużowa (Ch) 13,6. 200 m: 1) Gallus (Z) 28,8. 80 m: Pajerowa (Z) 13,0. W dal: Wajsówna (Z) 476. Wzwyż: Gallusówna (Z) 140. Kula: Bregulanka 11,95. Dysk: Orzełówna (Ch) 28,88. Oszczep: Pajerowa (Z) 27,10. 4X100: Chorzów 56,8, 2) Zabrze 57,8, 3) Katowice 60,0.

Wczasy niedzielne na Muchowcu

Wczasy niedzielne. Redakcja „Trybuny Robotniczej" w Katowicach zorganizowała w niedzielę tego rodzaju wczasy na Muchowcu — znanym miejscu wycieczkowym w lasach pszczyńskich. Oto relacja naszego sprawozdawcy z tej udanej imprezy.

Jedziemy na Muchowiec. Dużo młodych ludzi z niecierpliwością oczekuje na autobus dowożący do miejsca niedzielnych wczasów. Ale mimo [illegible] busów, kursujących od rana, wciąż trudno doczekać się kolejki. Bardziej niecierpliwi ciągną piechotą, uważając słusznie, że ruch jest również pożytecznym wypoczynkiem. Droga zajęta jest przez pieszych wczasowiczów i samochód przeciska się wolno, używa więcej klaksonu niż motoru. Wreszcie jesteśmy na miejscu. Szeroki, bo przez całą ulicę, transparent wita przybyłych, życząc wesołej zabawy. Wczasowicze szybko przyjęli życzenia i bawią się tak, jak tylko potrafią ludzie, którzy zasłużyli na niedzielny wypoczynek.

Wczasy niedzielne są nowością wielce pożyteczną. Dają wytchnienie po tygodniowej pracy. Organizatorzy wczasów na Muchowcu nie zapomnieli o rozrywkach. Wyścigi motocyklowe na żużlu są prawdziwą atrakcją, którą można oglądać bezpłatnie. Widzów na trybunach dużo, a na torze 12-letni Dziura popisuje się swoimi umiejętnościami. Pierwszy krok motocyklowy. Młodzi adepci sztuki motocyklowej nie chcą być gorsi od starszych. Publiczność rozentuzjazmowana też pragnie jeździć i bić rekordy.

Słońce jest jakby na zamówienie, żar leje się wprost z nieba a inni wczasowicze zażywają kąpieli słonecznej. Niektórzy kryją się w cieniu drzew, a duża grupa chłodzi się w basenie kąpielowym.

Miłą niespodziankę przygotowano dzieciom. Ogromny krokodyl gumowy, napełniony powietrzem, majestatycznie i poważnie unosi się na wodzie. Dzieciarnia nie daje mu jednak spokoju, wsiada na grzbiet i chce pływać. Ponieważ krokodyl jest jeden a dzieciarni dużo, „walka" o miejsce na potwora jest zacięta.

Wczasy i nie byłoby siatkówki i siatkarzy? Na Muchowcu było ich za dużo nawet, aby wszyscy mogli się nagrać. Nikt jednak nie ma zamiaru organizowania turnieju czy meczu, każdy pragnie poodbijać piłkę, ot tak sobie dla ruchu i to jest właśnie wy[illegible].

Czas jednak na posiłek. Wczasowicze wyjmują też grube pajdy chleba i kawały kiełbasy i zapijając piwem czy herbatą smacznie zajadają. Dla takich, którzy prowiantu z sobą nie przynieśli, PCH zorganizowało kioski odżywcze. Stajemy więc w ogonku, kupujemy chleb i kiełbasę, a potem udajemy się do okazałego pawilonu na piwo.

W godzinach popołudniowych liczne występy artystyczne uprzyjemniają wczasowiczom dobry pobyt na Muchowcu.

M. P.

Najbliższe nasze imprezy międzynarodowe

WARSZAWA. 28 odbędą się na torze Skry w Warszawie międzypaństwowe zawody na żużlu Czechosłowacja — Polska. Żużlowcy czechosłowaccy rozegrają w Polsce ponadto dwa spotkania prawdopodobnie w Katowicach i w Bydgoszczy.

Czołowi zawodnicy polscy zostaną zgrupowani przed zawodami na krótkim obozie treningowym, po którym ustalony będzie skład drużyny narodowej.

W międzynarodowych wyścigach motocyklowych o „Złoty kask" które odbędą się 4 września w Pardubicach weźmie udział Micioch na nowej wyścigowej maszynie AJS — 350 ccm.

WARSZAWA. — W sierpniu i wrześniu br. pływacy polscy rozegrają trzy międzypaństwowe zawody pływackie z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Termin zawodów z Rumunią ustalony został na 27—28 bm. w Bukareszcie. Obecnie są w toku pertraktacje co do terminu zawodów z Bułgarią w Sofii oraz, w drodze powrotnej, z Węgrami w Budapeszcie.

W związku z tym rozpoczęły się trzy obozy treningowe dla 80 zawodników i zawodniczek: w Żerkowie dla 30 mężczyzn, w Kielcach dla 20 waterpolistów i w Warszawie dla 30 kobiet.

Do kadry reprezentacyjnej powołano: Mężczyźni: Boniecki, Cichoński, Dobrowolski, Gremlowski, Jabłoński, Kękuś, Krauze, Ludwikowski, Manowski, Mroczkowski, Nikodemski, Procel, Rybkowski, Szołtysek, Taedling, Wąs, Zimny. — Kobiety: Bemówna, Dzikówna, Dobrowolska, Fijałkowska, Kowalska, Liszkówna, Malicka, Matejówna, Niedzielówna, Proniewiczówna, Sobczakówna, Wójcicka, Żurakówna. — Piłka wodna: Czuperski, Gumkowski, Gadzikiewicz, Karpiński, Langer H., Szczypko, Zakrzewski, Zemyr.

WARSZAWA. — Polski Związek Tenisowy organizuje w dniach 15.—30. 8. obóz treningowy w Sopocie dla 30 najlepszych juniorów. Na obozie obecni będą również najlepsi tenisiści polscy Skonecki i Piątek. Trenerami będą Hebda i Korneluk.

Kierownictwo obozu spoczywać będzie w rękach referenta wyszkoleniowego PZT Staniszewskiego i referenta juniorów Kosińskiego.

WARSZAWA. Czechosłowacki Związek Bokserski zwrócił się do PZB z prośbą o wyznaczenie terminu rewanżowego meczu CSR — Polska.

PZB zaproponował termin 8 grudnia br. Ze względów propagandowych PZB projektuje rozegranie meczu międzypaństwowego w Lublinie, a drugie spotkanie rozegraliby pięściarze czechosłowaccy w Rzeszowie.

✱ PZB ustalił następujący skład reprezentacyjnej drużyny polskiej na akademickie mistrzostwa świata w Budapeszcie: Woźniak, Kruża, Bazarnik, Debisz, Kazimierczak, Cebulak, Grzelak, Flisikowski. Drużynie towarzyszyć będą wiceprezes Lempart, sędzia Zapłatka i trener Sztam.

WARSZAWA. W środę 17 bm., odbędzie się w Warszawie międzynarodowe spotkanie piłkarskie Ostrawa — Warszawa.

Drużyna czechosłowacka przybędzie w b. silnym składzie, wzmocniona kilku reprezentantami kra[illegible]

Z różnych stron

Z Poznania

POZNAŃ. W Poznaniu o[illegible] pierwsza wojewódzka odpr[illegible] Sportu Wiejskiego, na której, poza przedstawicielami Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego, ZMP, ZSCh i SP, obecni byli przewodniczący i wiceprzewodniczący Powiatowych Rad Sportu Wiejskiego. Celem odprawy było skoordynowanie prac nad krzewieniem sportu wiejskiego między ZSCh, ZMP i SP., podsumowanie dotychczasowych osiągnięć na polu organizacyjnym i omówienie szkolenia wiejskiego narybku sportowego. W tej chwili na terenie województwa poznańskiego istnieje 185 Gminnych Rad Sportu Wiejskiego oraz 145 Ludowych Zespołów Sportowych.

POZNAŃ. Ligowe drużyny Polonia (Warszawa) i Warta (Poznań), bawiąc na obozach kondycyjnych na Ziemi Lubuskiej, rozegrały spotkanie propagandowe z tamtejszymi drużynami. Polonia w swym pełnym składzie ligowym zwyciężyła Stal (Zielona Góra) 8:1 (4:1). Poznańska Warta pokonała w Gorzowie team Kolejarz — Gwardia (Gorzów) 3:1 (2:0).

Z Opolszczyzny

OPOLE. — Ostatnio na terenie Opolszczyzny, obfitującej w sprzyjające akcji letniskowej warunki — młodzież założyła wiele obozów. Szczególnym powodzeniem cieszy się malowniczo położona nad sztucznym jeziorem i gęsto otoczona lasami Turawa, „płuca Opola", niedzielne miejsce wycieczkowe mieszkańców miasta. W Turawie rozłożyło się obozem ponad 2000 młodzieży zrzeszonej w ZMP.

W Chrząstowicach obozują 3 hufce SP i ZMP z Pińczowa, Buska, Jędrzejowa, — Popielów zaś gości u siebie młodzież z Będzina. W powiecie kluczborskim [illegible] około 1000 młodzieży harcerskiej [illegible] lasach, okalających Kluczbork, rozbili swe namioty harcerze ze Skarżyska, Kielc, Sandomierza, Ostrowca, Włoszczowa i Suchedniowa. Harcerze wydają własną gazetkę obozową „Echo". [illegible] prac SP harcerze oczyścili park miejski w Kluczborku i wzięli udział w pracach budowy trybuny na boisku sportowym.

● Przy Z. Z. Pracowników Państwowych w Opolu utworzone zostało Koło Sportowe ZKS Ogniwo. Koło posiada 4 sekcje — gier sportowych (siatkówka, koszykówka), kajakową, tenisa stołowego i szachową. Zarząd Koła tworzą: Uchacz Karol, Żurek Marian, Rem Michoł.

● LZS Siołkowice zorganizował błyskawiczny turniej piłkarski Ludowych Zespołów Sportowych z powiatu opolskiego, niemodlińskiego i brzeskiego. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna LZS Brzeg, zwyciężając w finale LZS Siołkowice 3:1 (2:1). Turniej zgromadził około 3000 widzów z Siołkowic i okolicznych wsi.

● W związku z apelem GUKF członkowie ZKS Ogniwo Opole pośpieszyli z pomocą w pracach żniwnych małorolnemu chłopu, Lawrze, w Bierkowicach, gm. Wrzoski, pow. Opole.

● WG i D Opolsk. Podokręgu ZPN ukarał nast. zawodników: Kahla Henr. (Gwardia Opole) 1-roczną dyskwalifikacją za brutalną grę, Adelhofa Józefa (Budowlani Opole) 3-tygodn. dyskwalifikacją za brutalną grę, Nowaka Mariana (Gwardia Opole) i Bończyka Jerzego (Unia Krapkowice) ostrą naganą za niesportowe zachowanie się.

Ze Szczecina

SZCZECIN. XIV Narodowe Zawody Strzeleckie o mistrzostwo Polski w konkurencji zespołowej i indywidualnej odbędą się w dniach 4—11. IX. 49 w Szczecinie. Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: 1) karabin wojskowy — na 200 i 300 m, 2) pistolet wojskowy „TT" — na 10, 25 i 50 m; 3) karabinek o otwartych przyrządach celowniczych — na 50, 100 i 200 m; 4) pistolet autom. kal. 22 — na 25 i 50 m; 5) broń myśliwska kulowa i śrutowa. Zgłoszenia, łącznie z opłatą wpisowego w wysokości 300 zł od zawodnika, należy nadsyłać do 15. VIII. br. pod adresem Zarządu Głównego PZSS, konto P. K. O. I-11231.

Z Krakowa

KRAKÓW. Mimo nieprzyjających warunków atmosferycznych, zorganizowano w Krakowie w ciągu lipca 17 kursów nauki pływania, na których przeszkolono około kilkuset uczestników. W najbliższych dniach rozpoczną się dalsze kursy, prowadzone przez instruktorów WUKF. Kursów takich na miesiąc sierpień przewidzianych jest 14, w tym 6 dla członków Związków Zawodowych, a 3 dla niestowarzyszonych. Po ukończeniu każdego z kursów odbywają się próby do Odznaki Sprawności Fizycznej.

KRAKÓW. Z inicjatywy i przy poparciu WUKF. Krakowski Okręgowy Związek Pływacki organizuje szereg pokazowych zawodów pływackich na prowincji. Zawody będą propagowaniem sportu pływackiego na prowincji, przy czym pod uwagę brane są w pierwszym rzędzie miejscowości, posiadające baseny pływackie, jak Miechów i Tarnów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WOJCIECH FLAK, WÓLKA MAŁA POW. GŁOGÓW. Sprawę przekazaliśmy administracji. Numery zostaną wysłane. Prosimy pilnować na poczcie w Głogowie.

OBIEKTYWNY OBSERWATOR, GLIWICE. Uwagi odnośnie wyścigu Zabrskiego Klubu Motocyklowego są całkowicie słuszne, podobnie jak i uwagi o tym, jak powinna wyglądać dobra organizacja imprezy motocyklowej. Materiał nadesłany przez Pana wykorzystamy przy omawianiu bilansu po zakończeniu tegorocznego [illegible]

JÓZEF BACZKOWSKI, INOWROCŁAW. Zdjęcie wykorzystamy przy najbliższej okazji.

ZARZĄD LZS W CZARNYM DUNAJCU. Adres Krakowskiego Okręgowego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka, Kraków, ul. [illegible] takiegoż związku na Śląsku: Katowice, ul. Wodna 4 m. 1 (ob. Głogoszewski).

GOJASZEK MARCELI, TRZEBIESZOWICE. Opis taki przyniesiemy, ale dopiero w miesiącu wrześniu. W tej chwili brak nam miejsca ze względu na duża ilość aktualnych wydarzeń Za życzenia dziękujemy!

ADAM DAMBSKI, WARSZAWA. „Sport i Wczasy" wychodzi od kwietnia 1947. Na zamianę reflektujemy. Prosimy podać bliższe warunki.

DUDA ROMAN i KOCZWAŃSKI LUDWIK, KLUCZBORK. Pięciobój szkolny punktowany jest według specjalnej tabeli, ogłoszonej w nr. 74 (112) z roku 1948 „Sportu i Wczasów". Wymiary koła przy rzutach dyskiem są takie same dla juniorów jak i seniorów: dla kuli 2.13 m, dla dysku 2.30 m.

STANISŁAW K., ZAKOPANE. Projekt Pański, aby kolarze zakładali dwie a nawet trzy dętki w wykonaniu przedstawionym na nadesłanych rysunkach, jest ciekawy. Może on jednak mieć zastosowanie przy rowerach zwykłych względnie sportowych, a nie wyścigowych, gdzie dętka stanowi jedną całość z oponą i rafa koła ma inną budowę. Niemniej jednak co do projektu zasięgniemy opinii fachowców i ewent. podamy go do wiadomości kolarzy. Tymczasem zachęcamy do myślenia nad dalszymi udoskonaleniami.

J. D., ZEMBRZYCE. Prosimy o dalsze podawanie wiadomości z tamt. terenu i okolicy.

IGOR KRASOWIECKI, POZNAŃ. Radzimy zgłosić się do Warty względnie innego z klubów poznańskich, mających sekcje lekkoatletyczne. Z danych zawartych w liście wynika, że prawdopodobnie ma Pan warunki na średnio względnie długodystan[illegible] wać. W klubie udzielą instruktorzy PZLA względnie doświadczeni zawodnicy odpowiednich wskazówek. Gdyby Pan miał pieniądze, radzimy zaopatrzyć się w podręcznik St. Petkiewicza „Biegi lekkoatletyczne" lub dr. Sidorowicza „Biegi długie", które otrzymać można w każdej większej księgarni w Poznaniu

ST. ZIÓŁKOWSKI, WARSZAWA. Zebranie żądanych szczegółów wymaga pewnego czasu. Otrzyma je Pan od nas wszystkie za kilka tygodni, z wyjątkiem danych o Turczyku, który był Niemcem i sport nie interesuje się już jego osobą.

KUBACZKA KORNEL, GOLESZÓW. W sprawach ping pongowych na Śląsku najlepiej skontaktować się listownie z prezesem okręgu śląskiego ob. Wł. Dudkiem, Sosnowiec, Huta Milowice, Rada Zakładowa.

Pozdrowienia juniorów narciarskich, przebywających na obozie letnim w Szczyrku.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24 355-62.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73, wewnętrzny: Dyrektor 5 i bezpośredni 361-94, Sekretariat 4, Ref. Wydawniczy 4, Ref. Admin. Ogólnej 6, Ref. Finansowy 8, Ref. Księgowości 9, Ref. Transportu 3.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O Katowice III-4958. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 009).
Drukuje: Drukarnia Nr 9 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01.

Poznaj piękno Polski

Sopot jest jednym z najbardziej ciekawych polskich wczasowisk morskich. Położony między Gdańskiem a Gdynią, ściąga w pogodne dnie na swe plaże tysiące ludzi żądnych słońca i wody. Na naszym zdjęciu widzimy molo sopockie w oświetleniu nocnym. Molo to wysunięte jest w morze na 282 m. Na platformie przed pomostem, często jest ustawiany ring i tu w pogodne wieczory odbywają się zawody pięściarskie. Od mola sopockiego jest stała morska komunikacja turystyczna z Gdynią i Gdańskiem, a także na Hel i do Jastarni. Podróż z Sopotu na Hel lub Jastarni trwa od dwóch do trzech godzin.

Fot. „Refleks" Sopot.

Charzykowo - ośrodek żeglarski i wczasowy

Już w ub. roku pisano na łamach „Sportu i Wczasów" o słynnym jeziorze charzykowskim. Pisano również o uprawianym tu szeroko sporcie żeglarskim, lecz nie pisano o istniejących tu wspaniałych warunkach dla spędzenia wczasów czy wakacji, a trzeba wiedzieć, że nie wiele jest na Pomorzu odpowiedniejszych ku temu [illegible]

Zanim jednak przystąpię do szerszego omawiania tej sprawy, pozwolę sobie wspomnieć jeszcze pokrótce o żeglarstwie. Uprawia się je w tym roku bodaj intensywniej niż w ubiegłym. Złożyło się na to kilka przyczyn: powiększył się tabor żeglarski, co jest największym plusem i najważniejszym powodem nasilenia żeglarskiego. Mamy w tym roku w Charzykowie wspaniałe warunki atmosferyczne dla żeglarzy. Nie cierpi się wprawdzie na nadmiar dni słonecznych (ostatnio jednak zaczyna pogoda również dopisywać), jest także wiatr, podstawowa rzecz dla uprawiania sportu żeglarskiego. Znikło też zarazem najbardziej dla żeglarza nie[illegible] „flauty". Po trzecie — żeglarstwo zdobywa coraz to nowych zwolenników, których kadry rosną z roku na rok. Młodzi miłośnicy żeglarstwa, wstępując do klubu, starają się być już w posiadaniu jakiejś łodzi, najczęściej P-siódemki lub co najmniej kajaka żaglowego. Wraz z przyrostem żeglarzy rośnie więc sprzęt. Jest to objaw naprawdę pocieszający.

Młodzi adepci żeglarstwa są zdania, że samo żaglowanie jest rzeczą znacznie przyjemniejszą, niż budowa czy remont łodzi. Nie należy im się wtedy dziwić, jak wykorzystują każdą wolną chwilę, by znaleźć się w Charzykowie. Dla wyjaśnienia podaję że najstarszy w Polsce klub żeglarski a także większość jego członków ma swą siedzibę w Chojnicach, od których Charzykowo odległe jest o 8 km. Do Charzykowa dostajemy się najlepiej rowerem wzgl. kursującymi na trasie Chojnice — Charzykowo samochodami.

Gdy zbliżamy się do Charzykowa już z daleka dostrzegamy widniejące na jeziorze białe żagle. Jest ich obecnie już dużo. Świadczyć o tym może fakt, że do samych regat klasowych startowało ich ponad dwadzieścia. Gdy wszystkie stoją przy pomoście klubowym jest czym oko nacieszyć. Oczywiście, że cieszy nas bardziej, gdy płyną i..., gdy uda się nam przypadkowo z kim zabrać. Wtedy wciągamy głęboko powietrze i rozkoszujemy się piękną jazdą, podmuchami wiatru i pluskiem przecinanych dziobem fal. Nie zawsze się to jednak udaje i często musimy zadowolić się oglądaniem żeglarskich ewolucji z pomostu. I stąd jest na co patrzeć. Żeglarze charzykowscy słyną z brawury a to, zdaje się, najbardziej przemawia do każdego.

Corocznym sprawdzianem żeglarskich umiejętności są regaty. W roku bieżącym odbyły się one trzykrotnie. Wyniki, osiągnięte przez żeglarzy charzykowskich są dobre. Jest jednak pewne „ale". Oto w regatach między klubowych zwyciężyli żeglarze bydgoscy. Dlaczego, wyjaśniają nam sami goście. Tutejszym żeglarzom brak łodzi regatowych. Posiadane żaglówki to już zużyte stare „pudła". Tymczasem bydgoszczanie dysponują doskonałymi, nowiutenkimi i lekkimi łodziami, w walce z którymi nic nie zdziała sama umiejętność żeglarska, a nawet znajomość środowiska wodnego. Podobno po ostatniej porażce tutejsi żeglarze pragną rewanżu. Czekamy zatem. Pewność zwycięstwa i miano „niepokonanych na Charzykowie" wynagrodzi bezwątpienia poniesione trudy i koszty, no i co najważniejsze, pozwoli odzyskać zabrany przez Bydgoszcz puchar.

Pozostawmy jednak żeglarzy z ich troskami i planami na przyszłość a spójrzmy na Charzykowo pod kątem widzenia wczasowicza czy turysty. I on znajdzie tu coś dla siebie. Przede wszystkim urok Szwajcarii Kaszubskiej, czar jezior, pagórków i lasów pomorskich, nadzwyczaj łagodny i zdrowy klimat. I to jest bardzo ważne, a w dużej mierze jest to przyczyną, że przebywają tu corocznie na koloniach letnich masy dzieci, młodzieży, harcerzy i wczasowiczów, którzy, raz zasmakowawszy Charzykowa, wracają tu już co roku. W dużym jednak stopniu przyciąga samo jezioro i przepiękna okolica. Jezioro, długie na 12 km, otoczone jest wysokopiennym borem; brzeg jeziora u[illegible], raz płytki, piaszczysty, to znów wysoki, urwisty, z masą wypłukanych przez wodę drzew. Woda obfituje w wszelakie gatunki słodkowodnych ryb (raj dla wędkarzy!), a okoliczne lasy pełne są jagód i leśnych owoców. Wieś Charzykowo jest położona malowniczo, tonące w zieleni charzykowskie wille opadają w łagodnych tarasach ku zatoce i przystani klubowej. Osobliwością Cha[illegible] jest popularna Zamkowa Góra, wyspa miłości, Funka, cypel i leżąca w północnej stronie typowa wieś kaszubska — Swornegacie.

Prócz regat odbywa się w Charzykowie corocznie start do spływów kajakowych Brdą do Bydgoszczy. Jest to impreza bardzo popularna. [illegible] w roku bieżącym zgromadziła na starcie przeszło 50 kajaków. Wyjaśniam znów, że przez jezioro charzykowskie przepływa rzeka Brda, nad którą wiadomo, że leży stolica Pomorza — Bydgoszcz. Jeśli już mowa o sporcie, to dodam, że w czasie zimy uprawia się tu również na szeroką skalę sport bojerowy. Ale o tym [illegible]

W sezonie letnim odwiedzają Charzykowo liczne wycieczki z bliższej i dalszej okolicy. W tym roku gościły one grupę piłkarzy czeskich II ligi z Gottwaldowa. Gości przyjmuje hotel-pensjonat „Bellevue". Są jednak i tacy którzy przedkładają nad miesz[illegible]czowanie nad brzegami jeziora [illegible] zwykłym nam[illegible] sposobów jest [illegible] Czytelnikom. [illegible] konać się o tym samemu. A żałować, przypuszczam, nie będzie nikt. Bo woda, słońce i wiatr znane są ze znakomitych właściwości, które zarazem leczą, napawają radością i dodają każdemu nowych [illegible]

[illegible]

Z zawodów żeglarskich na Jeziorze Charzykowskim.

Po kursie we Wrocławiu

Nauczyciele w.f. w pracy nad sportem szkolnym

WROCŁAW. Ostatnio w Ośrodku Sportów Wodnych Kuratorium O. S. we Wrocławiu odbyło się zakończenie kursu aktywistów nauczycieli w. f. Na uroczystość przybyła w imieniu WUKF, mgr Zofia Launerowa. W imieniu Kuratora naczelnik Wydz. „SP" mgr Michał Niewiadomski podsumował wyniki kursu. W przemówieniu swoim podkreślił on, że program kursu całkowicie zrealizowano. Wyniki, to pogłębienie wiedzy teoretyczno-metodycznej, osobiste usprawnienie ruchowe słuchaczy, szczególnie w sportach wodnych i lekkoatletyce.

Jednym z najpoważniejszych tematów w czasie prac seminaryjnych było zagadnienie rozwoju sportu szkolnego. Zebrane postulaty zostaną przekazane do rozpatrzenia przez Min. Oświaty. Wielki nacisk został położony na zagadnienia ideologiczno-wychowawcze, każdy nauczyciel musi zdawać sobie dobrze sprawę po jakiej drodze dąży wychowanie zdrowego, świadomego przyszłego obywatela. Wyrazem zrozumienia znaczenia życia świetlicowego była zorganizowana akademia dnia 22 lipca, na której obecni byli delegaci Min. Oświaty Nacz. Kutcnerowa i wizyt. Denisiuk.

W przededniu zakończenia kursu zorganizowano 3-dniową wycieczkę po Karkonoszach w celu bliższego zapoznania się z pięknem gór dolnośląskich.

W czasie kursu złożyło 37 egzaminy na sędziów lekkoatletycznych jak również szereg uzyskało prawa sędziów gier sportowych i instruktorów wioślarstwa.

Uczestnicy postanowili ściśle współpracować z prasą sportową, a szczególnie ze „Sportem i Wczasami", dzieląc się swoimi zdobyczami w dziedzinie metod, oraz donosić o wynikach uzyskanych przez młodzież, za której usportowienie są odpowiedzialni.

Cel kursu został spełniony. Słuchacze nauczyciele wracają do swoich warsztatów pracy, stają przed nimi nowe zadania realizacji i reorganizacji sportu szkolnego — kierowanie i organizowanie na swoim terenie ośrodków metodyczno-dydaktycznych — niejeden z nich obejmie stanowisko instruktora sportowego przy poszczególnych Kuratoriach, a inni zajmą się jako opiekunowie i działacze odcinkiem sportu szkol[illegible].

A oto lista uczestników, którzy kurs ukończyli:

Szaujałowicz Stanisław, Chrzanów; Mueller Julian, Krosno; [illegible]zyli, Łapy; Damczyk E[illegible]cław; Szczurek Jan, Wrocław; Świtalski Leon, Gniezno; Stasiak Czesław, Wrocław; Kamiński Franciszek, San[illegible]słów; Marcinkowski Florian, Namysłów; Skróciński Witold, Niemce k. Lublina; Rydel Wiesław, Złocieniec; Kokolkiewicz Roman, Sława Śl.; Trzciński Tadeusz, Milicz; Hubicki [illegible]pol; Wolyniec Bronisława, Rawicz; Noskowska Jolanta, Wałbrzych; Kurdziel Cecylia, Kraków; Jajkowska [illegible]ska Wiktoria, Jelenia Góra; Jakubowska Alicja, Gdańsk; Jackowska Wankiewicz Władysław, Radom; Klonow[illegible] Drwalów; Pacholczak Janina, Namysłów; Chrustowska Czesława, Iłuta Mińska; Podrucka Bronisława, Mińsk Mazowiecki; Hareźlak Lidia, Poznań; Machnik Maria, Dukla; Pietraszkiewicz Maria, Słupsk; Mroziewska Stanisława,

Gromada aktywistów nauczycieli wf z całego kraju, którzy przebywali na kursie wakacyjnym w Ośrodku Wodnym Kuratorium we Wrocławiu. *Fot. Świerczyński*

Mieczysław, Jawor; Keller Jan, Nowy Sącz; Englender Tadeusz, Dzierżoniów; Oczkowski Ludwik, Chrzanów; Glądała Szczepan, Kluczbork; Peski Mieczysław, Świdnica; Świergiel Henryk, Kamienna Góra; Pawłucz Wanda, Soda, Góra Śląska; Fryć Ewa, Nowy Sącz; Riewe Anna, Kalisz; Zakrzewska Olga, Jędrzejów; Rzucidło Olga, Środa Poznańska; Lasocka Janina, Jasło; Gabryślak Zofia, Jarocin; Szwantzerowa Maria, Warszawa; Fran[illegible] Słupsk; Rutka Cecylia, Skarżysko Kamienna; Sapińska Janina, Modlnica; Otwinowska Wanda, Kraków; Habzdowa Helena, Kraków; Kieasiewicz Janina, Namysłów; Michalska Anna, Gdańsk i Paszkowska Genowefa.

Znad morza

SOPOT. — W Sopocie odbyła się konferencja polsko-szwedzka, która miała na celu ustalenie zasad ruchu promowego pomiędzy Polską a Szwecją. Przewiduje się wejście do służby na tej linii promu polskiego „Kopernik", który obecnie znajduje się w trakcie odbudowy na Stoczni Gdyńskiej. Konferencja dotyczy zarówno zagadnień tranzytu towarowego jak [illegible]

GDYNIA. — W końcu sierpnia br. uruchomiona zostanie nowa latarnia morska w porcie jastarnieńskim o zasięgu 8—12 mil morskich.

USTKA. — Niemcy przed opuszczeniem portu w Ustce zatopili tutaj szereg różnych jednostek pływających i to zarówno pasażerskich jak i wojennych. Władze polskie po objęciu portu natychmiast rozpoczęły prace nad jego uporządkowaniem. Obroty te w pierwszym okresie objęły przede wszystkim ważniejsze kanały portowe i wyjście na morze. Obecnie prowadzi się planową robotę, której celem jest dokładne określenie położenia wraków, ich stanu, zniszczeń na statkach zatopionych i t. p. W tym celu sprowadzona została tutaj specjalna ekipa nurków-specjalistów. W ciągu miesiąca czerwca nurkowie w Ustce spędzili pod wodą około 160 godzin. Wyniki ich pracy są znaczne. Po ścisłym określeniu rodzajów wraków, przybędą tutaj ekipy ratownicze, których zadaniem będzie usunięcie poszczególnych zatopionych jednostek i oddanie ich na stocznie względnie przekazanie do centrali złomu dla pocięcia.

ŚWINOUJŚCIE. — Inwestycje prze[illegible] mają na celu zwiększenie obrotów portowych. By to mogło być zrealizowane koniecznym jest nie tylko wybudowanie nowych nabrzeży i urządzeń przeładunkowych, ale również pogłębienie toru wodnego prowadzącego z Bałtyku do Szczecina. Odcinek ten ma długość 85 km, a jego pogłębienie umożliwi wprowadzanie większych jednostek pływających. Na torze tym prowadzone są obecnie roboty dużych rozmiarów. Pogłębia się przede wszystkim te odcinki, które są silnie zamulone, by uzyskać dla całej długości toru jednakową głębokość. W drugim dopiero etapie przewidziane jest pogłębienie całości. Roboty bagrownicze przeprowadzane są dwoma systemami. Niektóre pogłębiarki t. zw. nasiębierne, biorą ziemię na statek, inne natomiast na specjalnie zbudowane jednostki t. zw. szalandy. Usuwanie mułu na inne miejsca odbywa się również dwoma metodami. Albo się szalandy wyprowadza na określone miejsca i tam wyrzuca muł przez odpowiednie klapy denne na dno morza, albo też odrefulowuje się ziemię na ląd. System refulowania polega na użyciu rurociągu o dużej średnicy; przy pomocy tych rur przetacza się ziemię z wodą na znaczną odległość, ale już na ląd.

Ponieważ roboty na torze wodnym Szczecin—Świnoujście mają duży zakres, przeto władze morskie wyznaczyły specjalne miejsca dla „odklapowania" wzgl. refulowania ziemi. Z pogłębiarek pracujących w okolicy Polic i Jasnego Chełmu ziemię się refuluje na ląd, a dla odcinków północnych „odklap[illegible]

SZCZECIN. — Żegluga przybrzeżna w Szczecinie uruchomiła regularną komunikację na linii Kamień—Międzywodzie w Zalewie Szczecińskim. Na linii tej kursuje statek pasażersko-towarowy „San". Linia ma charakter sezonowy i będzie czynna do dnia 31 sierpnia br.

Czy nastąpi zmiana przepisów piłkarskich

Szkockie kluby ligowe w końcu miesiąca mają opracować nowe zasady gry w piłkę nożną na temat przepisów ochronnych o „spalonym", a więc usunięcie zbędnego przerywania gry. Projekt wprowadzenia nowych prawideł zaproponował Szkocki Związek Piłki Nożnej na niedawnej konferencji międzynarodowego Komitetu Futbolowego w Pitlochry w Szkocji. Związek ten uzyskał pozwolenie wypróbowania nowych zasad w zawodach treningowych, jeszcze przed rozpoczęciem sezonu piłkarskiego.

Nowe zasady będą wymagały także odmiennego przygotowania boiska. Linia dzieląca boisko na połowę ma być usunięta a boisko ma być podzielone dwiema liniami poprzecznymi na trzy równe części. Część środkowa boiska byłaby neutralna a gracz mógłby być karany z powodu naruszenia zasady o „spalonym" tylko w obu przybramkowych częściach boiska. W ten sposób atakujący gracz, poruszający się na boisku o maksymalnej długości 120 jardów, zyskałby dalszych 20 jardów dla swobody ruchu. Nowy system zmusiłby także środkowego pomocnika, grającego jako trzeci obrońca by trzymał się swego terenu obrony.

Ten system obronny gry środkowego pomocnika powstał po zmianie zasad o pozycji na „spalonym", wprowadzonych w roku 1925. Równocześnie wprowadzono system gry W dla ataku, wymagający ściągnięcia łączników do tyłu oraz szybkich ataków obu graczy skrzydłowych. Skutek tej taktyki bywa często tego rodzaju, że zbyt często są naruszane prawidła o „spalonym", ponieważ gracze skrzydłowi dostają się na teren offsidu obrony przeciwnika.

Fachowcy szkoccy spodziewają się, że system pięciu graczy atakujących nie tylko ograniczy częste przerywanie gry, ale i spowoduje, że gra będzie dla widza znacznie bardziej interesująca, niż była przed 20 laty. Sądzą oni także, że gracze będą musieli oswoić się z nową techniką i powrócić do dawnej sztuki dryblowania i wyciągania obrońców z terenu bramkowego. W ten sposób futbol ma znowu powrócić do zasad, którym zawdzięcza swą dzisiejszą popularność.

Związki piłki nożnej w Walii i Irlandii propozycje szkockie traktują życzliwie. Mniej optymistycznie zapatrują się na nie przedstawiciele związku angielskiego, którzy — jakkolwiek wypowiadają się za wszelkimi zmianami, jakie mogłyby przynieść korzyść piłce nożnej — uważają, że propozycja co do zmian zasad o „spalonym" nie przychodzi w odpowiednim momencie. Anglicy wskazują na okoliczność, że ich związek w ciągu ostatnich paru lat stara się doprowadzić do jednolitej interpretacji zasad gry w całej Europie. Różnice dotychczasowe były często przedmiotem sporów między narodowych i robiły wiele złej krwi na skutek różnej interpretacji decydujących zasad w poszczególnych państwach.

By usunąć tego rodzaju trudności związek angielski zaprosił szereg europejskich sędziów na narady w powyższych sprawach. Wyniki tych narad uważa się za bardzo celowe. Gdyby dziś doszło do ustalenia zmian w sprawie prawideł o „spalonym", wszystkie dotychczasowe wysiłki byłyby daremne. Zastrzeżenia angielskie jednak nie mają charakteru zasadniczego, jeżeli plan Szkocji będzie miał powodzenie, Anglikom nie pozostanie nic innego, jak podporządkować się. Ostateczne rozstrzygnięcie jednakże leży w rękach Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, które będzie musiało przekonać się, że nowe zasady przyniosą zasadnicze korzyści piłkarstwu.